

SPRAWA Z POSELSTWA

MARCINA KROMERA DO FERDYNANDA CESARZA

W LATACH 1558—1563.

PRZEZ

ALEXANDRA BATOWSKIEGO.

(Wyjątek z Dziennika literackiego z dodaniem pism polskich.
Wytłoczono 100 exemplarzy.)

WE LWOWIE.

W Drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.

Pod bezpośrednim zarządem dzierżawcy W. Maniockiego.

1853

19650

II

awadzi filmo. 24. II 31. cena 3.50 zł.



[3.50]

X-51044
19650 <u>II</u>

Stało się potrzebą że tak powiem wieku i dzisiejszego stanowiska, na którym dziejo-pisarstwo stało, aby materyały historyczne do nas dochowane i mało rozpowszechnione wiadomości publicznej udzielać. Na nich bowiem jako na wiarogodnej podstawie prostują się i usprawiedliwiają rozliczne fakta, odsłaniają ukryte ciekawe okoliczności z niemi związek mające, charakteryzują czasy i osoby, wyświecają dobitnie przyczyny, bieg i skutki zdarzeń. Do rzędu pierwszego należą pisma współczesnych lub osobiście działających świadków. Przed laty składano je z urzędowego obowiązku w skarbcu królewskim na zamku krakowskim, później w archiwum metryk koronnych, niekiedy w archiwach opactw, kapituł i klasztorów, a zbiory i biblioteki prywatne, po największej części osób pierwszych dostojenstw i udział w rządzie kraju mających, gromadziły je nie tylko z potrzeby ale i z zamiłowania rzeczy ojczystych. Lecz i dla tych niemych pomników

wybiła ostatnia godzina. Wiele z nich ogniem spłonęło, wiele do obcych publicznych zakładów przeszło, nie mało też zostało u współdziałaczy samych, którzy jakby ku bezpieczniejszemu przechowaniu, do szczęśliwszej przyszłości, w zakątkach je najmniej spodziewanych chronili, gdzie je dziś odkrywać i niemal odgrzebywać trzeba. Takim materyałem dziejowym jest rękopis a) którego oryginał (autograf) znalazł się przed stem laty w kościele parafialnym Rohatyńskim b), zawierający akta, listy, podania i odpowiedzi niemniej Dziennik poselstwa Marcina Kromera do Rzeszy najprzód, a potem do Wiednia w

a) *Acta Legationis Martini Cromeri transcripta ex autographo Ecclesiae Rohatinensis in Diocesi premisliensi* (sic) — Na 1 białej karcie ręką Józ. Max. hr. Ossolińskiego. Tytuł drugi dopiero na karcie 41 taki: *Acta Legationis continuae Martini Cromeri a Sigismundo Augusto R. P. etc. apud Ferdinandum Imperatorem designatum A. D. 1558 — 1563. Reliqua in alio volumine*. Które ostatnie słowa przekonywają że aktów reszta w tomie drugim spisana do nas nie doszła, aniż może w Rohatynie więcej się nie znajdowała. (Cod. M SS. bibl. Ossol. in fol. CLV. kart. 1 — 576.)

b) Rohatyn w wieku XVI jeszcze był królewsczyzną jedną ze znakomitszych. Dawne probostwo tantejsze musiało być równie intratniejsze, kiedy je król Marcinowi Kromerowi konferował. Także i Piotr Skarga, nim wszedł do kapituły lwow. a podobno razem z kanonią był w Rohatynie proboszczem. Trudno dziś być pewnym jak się autograf tak ważny dość długo tamże przechował, gdzie się i kiedy podział? To niewątpliwe że Franc. Bieliński Marsz. W. Kor. kazał go odpisać a odpis ten jest niniejszy. Hr. Ossoliński z ustnego

zamiarze upomnienia się imieniem Zygmunta Augusta król. pol. u Filipa neapol. i hiszp. króla zwrotu owych księstw włoskich po Bonie i sum po dziś dzień *neapolitańskimi* zwanych. Z poselstwem tem wiąza się równocześnie (jak z wzmianek w samej sprawie obaczemy) poselstwa Hoziusza, Przerembskiego, Wolskiego, Rozrażewskiego; do Wiednia, Brukseli, Madrytu, Paryża, które i sam spadek i zatargi długoletnie prawie na niczem spełzłe objaśniają. Mamy tu odsłonięte stosunki dyplomatyczne Zygmunta króla z Ferdynandem cesarzem i domem Rakuzkim, polskiej korony z węgierskim i czeskim królestwem, także ze stolicą apostolską a mianowicie papieżem (Piusem IV), którego współudział, chciwość i osobiste korzyści w zagrabieniu majątku rodzeństwa z Bony Sforcii prawnie i sumiennie należnego, sam nawet Kromera bardzo oględny, w dyplomatycznej sztuce biegły i wprawny dowcip nie był osłonić w stanie. Te więc okoliczności dotyczą obszernie

zapewne podania sam o autografie na tytule wiadomość zapisał — pomylił się jednakże co do Dyecezyi. Bielińskiemu należy się wdzięczność za postaranie się choć o tę kopią, inaczej byśmy już więcej żadnego nie mieli o tem poselstwie śladu. Pismo czyste i wyraźne można odnieść do lat 1740—1750, szkoda że przepisywawce nazwiska i słowa łacińskie niekiedy źle wyczytywali, inne w autografie nieodgadnione w białe miejsca nie wpisane zostały.

akta naszego rękopisu, poprzedzone zaś są *diarium* dokładnym czynności jego poselskiej biorącym początek w marcu r. 1558 a kończącym się z 15 lipca 1560, lubo same *akta* do końca r. 1562 dochodzą. c) W niem Kromer składa o swojej zręczności i sposobie myślenia dowody niepospolite, w niem także odmalował charakter intrygami dworskimi uwiedzionego Filipa, porywczosć gdy idzie o niego samego, a flegmę niczem nieporuszoną gdy o kogo innego Ferdynanda, otwartość i łagodność Maxymiliana króla rzymskiego — niedbalstwo Zygmunta. Powody i stan interessów na złatwienie których Kromera wysłano, powezmie czytelnik z następnego sprawozdania i treści powołanych w nim ważniejszych aktów, o ile krótkość dozwoli, a historyczność ustępu niniejszego koniecznie wymagać będzie.

c) *Racio Legationis Regio nomine a Martino Cromero obitae apud Cesarem Ferdinandum 1558 A.* (CMS. ff. 1 — 40) Dokumenta których *Dziennik* nie dotknął poczynają się od k. 246 verso do końca rękop. i służą do skreślenia dalszego biegu czynności poselskiej Kromera po d. 28 grudnia 1562 r. pisane po łacinie, prócz kilku polskich, które przy końcu umieścimy.

SPRAWA Z POSELSTWA

MARCINA KROMERA DO FERDYNANDA CESARZA

w latach 1558—1565.

Główne przyczyny dla których Marcin Kromer doktor teologii, kustosz podtenczas wiślicki krakowski i warmiński kanonik, przez Jana Ocieskiego kancel. w. kor. od Zygmunta Aug. do Ferdynanda cesarza w poselstwie był wyprawiony są: Odnowienie przymierza między królem rzymskim Maxymilianem a Izabellą królową Węgierską siostrą królewską ¹⁾, czyli pacyfikacya tego królestwa — i odzyskanie ziem i skarbów w summach i kosztownościach przez Filipa króla hiszp. zatrzymanych po Bonie Sforcii, Joanny królowej córce a Zygmunta I wdowie, w państwie neapolitańskiem w Barze

¹⁾ »*Sed ita ut Turea non intelligat id se expetere*» jak się wyraża Instrukcyja dana Andrzejowi Przecławskiemu Dziekanowi poznańskiemu jeszcze w kwietniu r. 1557 (Cod. MSS. cit. f. 72.)

dziedzictwie własnem r. 1557 zmarłej. Wynikły i inne późniejsze w biegu czasu powody i spory między koroną a cesarstwem. Zygmunt August przebywał wtedy celem złatwienia spraw litewskich w Wilnie; Filip zjechał był właśnie do Brukselli dokąd Wojciecha Kryskiego równocześnie z Kromerem opatrzonego instrukcją wyprawiono, ²⁾ a Ferdynand cesarz znajdował się na sejmie rzeskim gdzie jako król rzymski jeszcze, po złożeniu przez Karola V rządów, następcą jego obrany i obwołany został; Arcyksiążę zaś Maxymilian świeżo po Ferdynandzie uznany król rzymski w Wiedniu przebywał. Miał cesarz za żonę Annę Władysława Jagiellończyka córkę Zygmunta stryjeczną siostrę, przez którą w dom Rakuski czeskie i węgierskie królestwa przeszły — córek dwie Elżbietę (zmarłą d. 15 czerwca 1545 i Katarzynę ³⁾) obie wydane za Zygmunta, z którym podwójnie był złąd spokrewnionym.—Do Frankfurtu więc Kromer otrzymawszy już d. 16 stycznia r. 1558 rozkazy królewskie ⁴⁾, dopiero w marcu tegoż roku zdążył, aby nie tylko nowego cesarza w obec zgromadzonego sejmku na którym także czescy posłowie znajdo-

²⁾ *Legatio D. Alber. Kryski ad S. D. Philip; Angliae et Hispaniae Regem. (Vilnae 16 Januar 1558) ubi supra f. 45.)*

³⁾ Z tą drugą nie żył tylko sześć niedziel.

⁴⁾ *Litterae instructionis Regiae Sigism. Aug. M. Cromero datae Vilnae 16 Januar 1558 (MSS. l. c. f. 41.)*

wali się, imieniem Zygmunta powitać ⁵⁾, ale za Gdańskiem i Elblągiem stanowczo się ująć, które to miasta wraz z innemi pruskiemi nie tylko pod sąd sejmu rzeskiego pociągano, ale i karami zaocznemi niesłusznie obkładano. ⁶⁾ Nie niewspomniawszy o celu poselstwa swego na pierwszym posłuchaniu wy-
pytywał Kromera cesarz o świeże wtargnienie Tata-
rów do Polski, o położenie i zamki w Podolu, o
siły tauryckiej ordy, wreszcie o ich mowę, religią
i formę rządu. Atoli po nastąpionej intronizacyjnej uro-
czystości na d. 14 marca, dopiero w Ratysbonie na
częstszych bądź prywatnych bądź publicznych posłu-
chaniach, nieomieszkiał Kromer danych sobie przez
króla polskiego poruczeń dopełnić. Jednakże rozmowy
jego z cesarzem a w skutek tych podania ⁷⁾
kilkakrotnie powtarzane, żadnego nie odnosiły skutku
owszem zwlekały sprawy. Cesarz zbywał posła ogólni-
mi odpowiedziami, oświadczał się wprowadzić ży-
czliwie, lecz żadnej pomocy z wstawiania się jego
do króla Filipa Kromer nie doznawał. Raz w spra-
wie spadkowej mówiąc, pismami włoskiemi przyrzekał
on dowieść że Bona pisać testamentu sama nie była

⁵⁾ *Oratio M. Crom. etc. francofo. die 10 Martii 1558 f. 48 ver.*
na tę mowę cesarz dopiero 13 marca odpowiedział *ubi sup. f. 53 ver.*

⁶⁾ *Litterae Regiae ad D. Mar. Cromerum. Vlnae 20 Januar 1558.*
f. 48.

⁷⁾ *De Testamentario negotio caesari exhibitum d. 3 April. 1558.*
Cod. MS. f. 62.)

w stanie, nieprzytomnie zmierając, a posądzany o podrobienie Papakoda nie tylko odkazane legata, ale i resztę majątku zagarnął, miał więc środki przekupienia tak xięcia Alby jako i innych Filipa dworzan; że nawet rzecznicy prawa królewskie za słuszne uznają. — na poparcie czego chciał listy Zygmunta wraz z żądaniami Filipowi przesłanemi w odpisach cesarzowi wręczyć — czego nie przyjął cesarz mieniąc się nie sędzią, ale jednawcą w tej sprawie. — Pożegnawszy cesarza poseł, udał się do Wiednia, gdzie też niebawem kazał się (11 kwietnia) przez Zygmunta Herbersteina Maxymilianowi postąpiionemu na królestwo rzymskie przedstawić. Przy oddaniu listów wierzytelnych wspomniał natychmiast o xięstwie Baru, dziedzictwie niegdy matki królewskiej, na domysł Maxymilianowi dając, iżby je mógł na własność otrzymać, gdyby takowe Zygmunтови w posiadanie wprzód oddane było. Tu Kromer nie co się rozszerzył a wzywając opieki jego, wspomniał o sfałszowaniu testamentu, przekupieniu sądu, w co miał i papież wchodzić pomny na siebie i swoich. ⁸⁾ Filip albowiem zaraz po zajęciu xięstwa Rosano (tę przez Bonę później nabytą posiadłość) synowcowi papieża oddał, który i o resztę pilnie nastawał, w czem nawet cesarskie miał słowo z warunkiem jednak, gdyby król Filip bez ujmy Zygmunta jakie-

⁸⁾ *«Pontifex quoque pro familia sua laborat»* jak się wyraził w tym miejscu Dziennika Kromer.

kolwiek do tego posiadał prawo. Papież zaś nie ubiegałby się nigdy, nie będąc przeświadczonym o prawach niezaprzeczonych hiszpańskiego króla. Szczegóły owe zdziwiły nie mało Maxymiliana, który otwarcie przyznał, że i testament sam miał w podejrzeniu i zabiegi papieża około Alby nie tajne mu były. Wyznanie to nieobłudne nowej otuchy dodało posłowi. ⁹⁾ Skoro zatem cesarz do Wiednia wrócił, odnowił bez zwłoki cel i powody swego poselstwa i począł znowu kołatać w tej samej sprawie, odnosząc wybieżne zawsze upewnienia, to że Filip nie przeciw słuszności nie czyni, to że go pewien prawnik przekonał, jako do księstwa Baru Filip niezaprzeczone posiadał prawa; na co Kromer odparł: że ów prawnik nieświadom, a rzeczzone prawo królowi polskiemu raczej przysłuży, ho dobrze ktoś w żarcie powiedział, iż Filip natręctwa Karaffy nie mogąc się pozbyć, to dał czego sam nie miał, słuszną w zaudrzu chowając wymówkę, że w razie przeciwnym, cudzą własnością sam nie był rozrządzać mocen. Atoli Kromer nie chcąc Filipa czernić a bardziej sprawę spadkową tem samem na szwank narażać natychmiast dodał: iż to wszystko stało się bez wiedzy Filipa, że Kryski mało nadziei rokuje nie tak z odpowiedzi jego, ile z pogłosek przez interesowa-

⁹⁾ Jeszcze z cesarzem rozmawiając o tem Kromer, gdy przytoczone słowa powziął, odrzekł mu tenże z uśmiechem: „*Ita quidem dictavi papam omnia jura habere in scrinio pectoris secondita.*“

ne osoby umyślnie rozsianych, które xięstw rzeczonych i z mocy testamentowej i z prawa hipotecznego, panem go wyłącznym głoszają. Dowodził dalej, że błędzą utrzymując jakoby dobra te wprzód zastawione, nim na dziedzictwo nabyte i wlenność wieczystą oddane były. Co do Baru bowiem, gdy Zygmunt I za pośrednictwem Maxymiliana cesarza Bonę zaślubiał, Karol V cesarz potomstwu z tego stadła własność dziedziczną przyznając równie i na posiadanie daleko już później nabytego przez Bonę państwa Rossano przyzwolił. ¹⁰⁾

W toku tych ustawicznych przewłok i oczekiwań wypadły i inne przedmioty Kromerowi z Polski z dworem rakuskim do załatwienia zlecone, między niemi strony granic Szlązka, którą to załargę cesarz osób mianowanych zjazdem (*conventus*) uśmierzyć postanowił, na co Kromer przystał, dla słusznych atoli przyczyn odroczenia onego żądając. Nie mógł się wtedy monarcha powciągnąć, a wybuchnąwszy w gniewie, obwiniał panów polskich o gwałty i napaść, przez co poddani jego krzywd ustawicznych doznawać mieli. Lecz i tu baczny na wszystko Kromer zarzutu uczynionego bez odpowiedzi zostawić nie chciał i odrzekł: że urazy z obu stron by-

¹⁰⁾ Są w tym względzie obszerne dokumenta rzecz wyjaśniające w *Tomicianach* przez Górskiego spisanych pod tytułem *Barensia*. Zbiór ten osobny umieszczony w Tomie V który bibl. zakł. nar. Ossolińskich w oryginale posiada.

ły, powody zaś odroczenia komissyi muszą być ważne, kiedy o nie prosi. Także układy z Węgry w tym czasie właśnie rozpoczęto ¹¹⁾, do czego upoważnienie Kromer d. 19 maja cesarzowi wezwany okazał, a korzystając z nadarzenia nowe mu pismo w interesie Baru doręczył. Mało w tej mierze mówił nie chcąc być natrętnym, gdy właśnie cesarza febra trapiła. Dopiero 22 maja podziękował za starania około interesu spadkowego, zwłokę układów szlążkich wyjaśnił i sprawę mantuańską samej królowej przedłożył. Cesarz dał odpowiedź: że listy królowej odebrał, że interes już załatwiony, że papiery włoskie sam czytał, z których przekonał się o niesłusznem zagrabieniu Baru; ¹²⁾ radził aby je Filipowi przesłać, a gdy Kromer dodał, iż mu posłano a nie odpowiada, przesłanie powtórne cesarz na siebie przyjął i zapytał, kiedy do Polski gońca odprawia? Gdy się sprawy węgierskie zakończą odrzekł,

¹¹⁾ Sprawy węgierskie ciągnęły się lat kilka — Przeclawski złożywszy Izabelli swoją *Instrukcyą* (*ubi supra*) otrzymał od niej odpowiedź we Lwowie w sierpniu 1557 r. W następnym roku wysłany kasztelan Żarnowski, wręczył Izabelli nową *instrukcyą* a Kromer *osobne przełożenie* królowi rzymskiemu, które pisma jako rzecz wyjaśniające i po polsku pisane na końcu dosłownie położył. Zresztą Kromera podanie do cesarza niesie napis: *De pacificatione Ungariae 20 Maj. 1558. Co. MSS. f. 83*, na które we trzy dni odpowiedź przez Marka Singmosera otrzymał i tę niezwłocznie królowi przesłał. (*f. 83 ver.*)

¹²⁾ Pierwszego z wspomnianych pism przez Kromera nie mamy, drugie cesarzowi doręczone jest z datą 4 czerwca 1558 pod napisem: *De (Barenst) negotio a me exhibitum, (Cod. MSS. ubi supra f. 102 ver.)*

donosząc wreszcie Kromer, o przybyciu Hozyusza do Wiednia, którego cesarz rozum i niepospolite zasługi poważał. Na czem posłuchanie zakończył. Długi się Kromerowi pobyt w oczekiwaniu stanowczych ciągle odpowiedzi w stolicy Rakuz wydawał. Skracał go ile mógł to pismami które przygotowywał ¹³⁾ do druku, to odwiedzinami znakomitszych dostojników dworu. Dnia 2 czerwca znajdował się w Wolkersdorf, gdzie Maxymilian król rzymski letni miał pałac. Tam objadował z Janem Hiszpanem, Grzałtowskim i Śmiejowickim których później do króla wysłał, prosząc o posłuchanie. Zezwolił tenże bez zwłoki. Cokolwiek tam Kromer mówił, było jedynie powtórzeniem dawniejszych żądań w sprawie mu dobrze wiadomej, przydając, iż królowi polskiemu na wstawieniu się tak cesarza jak króla -rzymskiego do Filipa szczególnie zależało, sądząc albowiem z listu włoskiego, zwlekania jego miał w podejrzeniu, gdyż mu o wydaniu księstwa Baru Papakodzie szeroco doniesiono. Przerwał mu Maxymilian w tym miejscu mówiąc, iż życzeniem małżonki jego w początkach było państwo to posiadać, lecz gdy się przezeń o testamencie dowiedział, sam nie radzi iść przeciwko prawu Zygmunta, ceniąc więcej przyjaźń jego nad ów mająteczek. Atoli Hiszpanie nie łatwo z rąk puszcza,

¹³⁾ Między innymi przekładał tam własne swoje dzieło z polskiego pod tyt. *Mnich* na łacińskie, które później drukiem ogłosił w Dylindze Otto Truchses kardynał, przyjaciel Kromera.

co raz pochwycili. Filipa dobroć chwalił dodając, iż wiele dzieje się przez tych, którym on ślepo ufa, za których radą i namowami idzie. •Czynią z nim (rzecze król) co chcą, a raz nabechtany sam nie śmie zmienić lub co innego postanowić, nie jeden dla siebie para, choć często zawodu dozna. •Gdy Kromer nadmienił, iż słyszał jakoby Rossano krom zamku i Baru zatrzymać chciano, ciekawych się rzeczy dowiedział: że czterech ubiegało się o to, papież, małżonka Maxymiliana i cesarz, czwartej osoby domysleć się nie mógł dodając, że jej nie wymienił ¹⁴⁾; że gdyby się z Zygmuntem zjechał więcejby wierzył i ufał; na co mu Kromer odrzekł: iż Zygmunt przekonany o jego szczerej przyjaźni — a Maxymilian przydał, że nie każdemu można zawierzyć a brat nasz Zygmunt ufa częstokroć ludziom na wiarę nie zasługującym. •Kto mieszka zdala od świata (rzekł na to Kromer) temu nie wszystko może być dokładnie wiadome — a sprawy nasze (*rationes*) podobne galickim, o których Kajus Cesar wspomina, król przeto Zygmunt wdzięcznie wszystko przyjmie, cokolwiek król mu donieść będzie raczył. • — •Co się we Włoszech robi wiem pierwej i lepiej od Filipa (powziął Maxymilian), a pewien zacny Hiszpan doniósł mi że Filip, zaraz w początkach ojc. św. wszystko prócz Baru ustąpił, że Karafa umiając sam

¹⁴⁾ „Sed tribus enumeratis quantum edere nolebat“ l. c.

- z wszystkiego korzystać, nie mało Filipowi przychyl-
nych zjednał, dziwiąc się mocno, czemuby Filip
posła króla polskiego tak długo bez odprawy trzymał.
Na co mu Kromer odrzekł: że może z obawy, aby gdy skutek wojny z Francją niepewny,
Zygmunt się z Henrykiem nie zniósł ¹⁵⁾ a lubo na
Filipa przed nikim jeszcze skarg nie rozwodził,
w ostatku krzywdy swe całemu światu objawić zmu-
szony będzie. *Flectere si nequeo superos — acheronta
movebo.* — Kromer wszelako żadnymi niezrażony
przeszkodami to nowe posłuchania u cesarza sobie
wyjednywał to sam był doń przywoływany. Na je-
dnym z tych (20 czerwca) składając wraz z Hozyu-
szem bisk. warm. imieniem obojga królestwa powin-
szowanie ¹⁶⁾ prosili o zwołanie w sprawach ko-
ścielnych soboru. Odpowiedział cesarz przez usta
Jonasa sekretarza swego: że nikt nad niego nie jest
gorliwszym o dobro religii; oby tak inni działali
(przymawiając zlekka Zygmuntowi), oby i nie wszczy-
nali niesnasek i różnowiercom otuchy nie dodawali.
Prócz tego odebrał Kromer w dniu tym odpowiedź
cesarza na dawniejsze podanie w sprawie spadkowej
• Baru, ¹⁷⁾ który dłużej mówić nie chciał, będąc sła-

¹⁵⁾ Henryk II panował wtedy we Francji do roku 1560.

¹⁶⁾ Hozyusza: *Gratulatio* etc. niesie datę 17 czerwca 1558 roku i jest w MSS. na kar. 109 wpisane.

¹⁷⁾ *Odpowiedź* ta istotnie ma datę 20 czerwca i znajduje się l. c na karcie 108.

bością złożony a przepraszając, iż w krześle siedzący bez należytego w podobnych razach uczczenia — posłów przyjmować musiał. Od cesarza udali się najprzód do Bornamissy biskupa Nitrzańskiego czyli siedmiogrodzkiego a potem do Herberstejna. Wkrótce też (23 czerwca) cesarz sam ich przywołał. Gdy usiadł i naprzeciw siebie siedzenie wskazał, pierwszy Hozyusz zaczął rozmowę w interesie Baru, ¹⁸⁾ także lennie pruskiem dla margrabiego Albrechta młodszego, w którym przedmiocie osobne pisma miał wygotowane. ¹⁹⁾ W dodatku wstawiał się Kromer za Kasprem Minsterem, aby mu marszałkowstwo inflanckie zwrócić przykazał. ²⁰⁾ Cesarz oświadczył że w sprawie Baru co mógł to zrobił, zaś co do lenna pruskiego, gdy sobie rzecz całą wprzód przypomnieć musi, uczyni dla króla, co w jego mocy będzie. Mniejsze interesa Hozyusza tego dnia były: prośba Grzybowskiego o probostwo Lendzkie (na Szlązku), sprawa zakonnic wrocławskich, i wstawienie się od rad

¹⁸⁾ Także i podanie doręczył: *Scriptum Stan. Hosii etc. Caesari oblatum in causa Barensi* (23 Junii 1558) l. c. f. ¹¹⁶/₂ Odpowiedź cesarska z datą 28 czerwca *ubi supra* f. ¹¹⁸/₂.

¹⁹⁾ *Posterius petitum in causa Ducis prussiae etc.* (d. 2 Julii 1558 *ubi supra* f. ¹²⁰/₂) Gdy odpowiedź cesarska dana Hozyuszowi f. 121 datę ma wcześniejszą — dzień podania jego mylnie w rękopiśmie położony.

²⁰⁾ Podanie w tej mierze przez Kromera zrobione jest na karcie 104 pod tytułem: *De Marsalco Livoniae Caes. Maj. exhibitum in Junio* (23) *Responsum Caesaris etc. ultim. Junij* — *ubi supra* f. 107.

polskich za Brontalskim Czechem, któremu cesarz glejt wydać obiecał, na dwór jednakże przystępu potąd nie użyczy, póki się z stronami nie zjedna. Co do innych żądał od Hozyusza podań na piśmie, gdyż cierpiąc mocny ból głowy, mało mógł rozmawiać.

Pierwszego lipca obaj posłowie otrzymali odpowiedzi ²¹⁾ w sprawie spadkowej, lenna pruskiego i marszałka inflanckiego — w których przydał, że w duchu ich podań cesarz namawiał w ostatniem piśmie synowca swego (Filipa króla), aby nieporozumienia między nim a Zygmuntem (uważając obudwu za własnych synów) raz już ustały. Zresztą zamiary króla Filipa nie były mu dobrze znane, i chyba mu posel jego biskup akwilejski świeżo przybyły coś stanowczego objawi. Gdy atoli tenże zapierał się, iżby co wiedział, nadeszły od Kryskiego listy donoszące o niezachwianym uporze Filipa. Tak więc (rzekł do cesarza Kromer) ani wstawiania się jego, ani listy Zygmunta i przełożenia posłów jego, wpływ silny Papakody zmienić nie zdołały. Nadto odesłano Zygmunta z prawami jego do trybunału, w którym ten sam Papakoda i sędzią i stroną będąc, wszystko, o co się król upominał pod siebie zagarnął, uzyskawszy jako najwyższy rządca (był namiestnikiem Filipa czyli wice-królem w Neapolitańskim), ważność testamentu, przeciwko któremu najlegalniejsi świad-

²¹⁾ Są w rękopiśmie wspomnianym na karcie ¹¹⁶/₂, ¹²⁰/₂, ¹²¹/₂.

kowie zeznań obawiali się czynić. Ferdynand składając się niewiadomością, nie na to wszystko nie odpowiedział. W końcu posłuchania Hozyusz odczytawszy daną w sprawie lenna odpowiedź, prosiło zniesienie proskrypcyi lubo jej do sejmu rzeskiego wstrzymanie. ²²⁾ Na co cesarz przystać nie chciał, wymawiając się zależnością sejmu, od którego przyzwolenia rzecz ta zawisła, „podobnie (rzekł) i król polski wyroków sejmowych zmieniać nie ma prawa tem bardziej przeciwko wyprzysiężeniu się wiary. „Uczynił to jednakże w dolnych Niemcach Karol V. odrzekł mu Hozyusz. Co gdy mu zrazu Ferdynand zaprzeczył, dodał iż to nie bez krzywdy stanów niemieckich się stało, gdy bowiem xiążę do stanu rycerskiego w rzeszy należał, przyjął od niego podczas wojny z Polską przysięgę, a potem mu zaraz po arcybiskupach naznaczył miejsce. „Jednakże (ozwał się Hozyusz) jestto w cesarzów władzy, wyzwalać od stanów w sejmiech. ²³⁾ Wkrótce Hozyusz do Rzymu (4 lipca) odjechał z Wiednia, a Kromer nowe otrzymał posłuchanie, na którym (6 lipca 1558) wspomniał o świeżo nadeszłych od króla

²²⁾ „*Ad efectum suscipiendi Feudi.*“ mówi w Dzienniku Kromer.

²³⁾ W tym miejscu wspomina w krótkości Kromer o ciekawej kłótni Gundeliusza Filipa, z Lagiuszem i Stradą Jakubem w słowach: „*Indicavit deinde caesar nec cognovisse de cotroversia D. Lagii de Jacobi Stradae in antiquis numismatis (sic) una cum D. Gundelio ex delegatione Mti ejus ac rem totam exposituros.* Coby to była za kłótnia ciemno się Dziennik wyraża.

Zygmunta w interesie spadku listach, które gdy miał przy sobie, cesarz miejsca niektóre w głos odczytać sobie kazał, poczem Kromer dodał, iż wahający się Zygmunt nie donosi, jak sobie nadal postąpi, co zamierza, czyli się do prawa udać, lub też na przyjacielski układ zezwolić. W obu razach bowiem musiałby unieważniając testament matki swej, albo się zdać na świadków, lub do pism i przywilejów pewnych uciec, czego nie łatwo dokazać, jak długo Papakoda barskie państwo dzierżyć będzie. I w tym względzie cesarz łaskę swoją przyrzekł, zlecając Kromerowi, aby żądania i warunki, pod jakimi król zgody pragnie w odpisie załączył. ²⁴⁾ Tak sprawa główna spadkowa przeplatana sprawami koronnemi, nie prawie w roku tym nie postąpiła naprzód, lubo Kromer w tej mierze, 29 września, 17 października i 14 listopada cesarzowi jeszcze podania pisemno czynił, a chociaż obie strony do zgody się skłaniały, Filip odpowiedzi nie dawał, składając się pogrzebem żonie swej i ojcu wyprawionym. Tymczasem Zygmunt August już pierwszych dni czerwca nadeignął z Litwy do Polski, w Łomazach i Krasnymstawie do końca sierpnia bawił, następne dwa miesią-

²⁴⁾ Obacz *Postulata Ssini Regis Polontae in Comitiis Aug. vindelicor. 1559 (sic) (cod. ubi sup. f. 165.)* Jednakże musiały to być już drugie, albowiem pismo pod tytułem: *Exhibitum Caesari cum Exemplo Regiar. litter de Ga Julii 1558* i datą i treścią do tego posłuchania należy (f. 122 ver.)

ce w Warszawie, resztę zaś roku 1558 w Krakowie najprzód a potem w Piotrkowie, gdzie ze stanami do końca stycznia r. 1559 sejmował, spędził, i z tych miejsc ciągle do Kromera listy pisywał, który nawzajem za dworem cesarskim do Pragi najprzód, potem do Augsburga, gdzie się sejm rzeski odbywał, jeżdżąc czas swój niewskórnie trawił. ²⁵⁾ Przy końcu roku tego stosunki polityczne małej podległy zmianie. Francya z Hiszpanią w ciągłej została wojnie — królowa Izabella nie była daleką od układów, zawsze jednak wspólnie z Turcyą do nich przystąpić chciała, zwłaszcza że nie tylko Kukulów i Rasców miała przeciw sobie, ale i wielu Węgrów Turkom raczej niżli jej sprzyjało. Pierwsza połowa roku następnego nie też stanowczego nie przyniosła. — Król ostatnich dni lutego przybywszy do Krakowa, częstych wyprawiał do posła gońców, już w sprawie Baru, już co do Inflant, ²⁶⁾ komory w Kistrzyniu (w Marchii), już w interesie królowej węgierskiej, już w oddaniu poczty polskiej na Wenecyą przez Karola V r. 1548 i Ferdynanda r. 1558

²⁵⁾ Obacz pisma i listy z tego czasu do króla i od króla Zygmunta etc. *ubi sup.* na karcie 129 do 158 *ver.* które równie jak i następnego r. bez porządku chronologicznego są ułożone.

²⁶⁾ *De Livoniae periculo Caesari exhibitum.* (17 8bris 1558) f. 140 *ver.* *Responsum Caesareae M^{is} de negotio Livonico D. Mar. Gromero allatum* (11 Apr. 1559.) f. 170. (*Cod. cit.*)

cesarzów Rogerowi de Taxis. ²⁷⁾ Co wszystko do lipca trwając więcej pół roku czasu zabrało, w którym miesiącu (17 lipca 1559) za 13 miastami spiskiem skargę imieniem Zygmunta Augusta na posłuchaniu cesarzowi zaniósł: że w nich żołnierz cesarski bezprawnie leże zajmuje, że nawet mimo istniejących wzajemnie układów częste przechody czyni, w czym wprawdzie cesarz sprawiedliwość wynierzyć obiecał, ale dowódców chciał mieć wprzód po nazwisku wskazanych; zaś do przechodów wyraźnie oświadczył, iż ani nowego rozkazu nie da, ani dawnego nie cofnie, chyba w razie niezbędnie potrzebnym, co też na przyszłość jedynie uwzględnićby się mogło. Nastawał jeszcze Kromer, by przynajmniej starostów wcześniej zawiadamiano ale i to naleganie jego, jako nie na czasie, było bezskuteczne. Jednakże przy końcu czerwca 1559 Kromer doczekał się kommissyi, którą cesarz według życzenia Zygmunta Augusta do Podgrodzia zesłać przyobiecał. ²⁸⁾

²⁷⁾ Obacz *Informatio Rogerii de Taxis de postis polonicis super Venetiis institutis* (1558.) f. 156 i *Exemplum privilegii Caroli V Rogio de Taxis concessi*. (Aug. Vindel. 8 Februar 1548) f. 157 ver. Cod. cit.

²⁸⁾ Pisma w tym przedmiocie dochowane są: 1) *De Iniuriis Scepusiensium Caesari oblatum* p. D. Crom. 20 Julii 1559. 2) *Supplicatio Scepusiensium etc.* (ubi supr. f. 187 ver.) O komisji rzeczonej wspomina list króla z d. 15 czerwca 1559 przy którym w dopisku król. wymienienia osoby komisją składające: Stanisław z Janowic wojew. krakowski, Joachim Lubomirski starosta Janicki, Jan Kmita sędzia krakowski, Marian Przyłęcki sędzia chęciński, Stanisław Wiernek ko-

Trzeciego dnia potym (19 lipca) miał Kromer drugie posłuchanie u Maxymiliana, skreślił mu stan sprawy spadkowej aż do rady przez cesarza podanej, wejścia z Filipem w układy, prosił o przyczynienie się i pomoc co do zwrócenia papierów i odsunięcia Papakody, w którym względzie świeżo prośbę cesarzowi podał. •Hiszpański to (rzekł mu Maxymilian) fortel, przekonany jestem, że nie Filip ale zauszniczy jego, radziby z tego korzystać, na co Kromer przysłowie: •Kto (bez obrazy) cudzego palcem się dotknie naraża swoje na garście.• Gdy Maxymilian słusznie zauważył, że rozrządzenie dobrami przez Filipa najważniejszą w tem wszystkim rzeczą, śmiało się ozwał Kromer: •iż posiadanie i własność króla Zygmunta zgwałcone, że testamentu nie roztrząsano, że papiery i pisma wszelkie, pieniądze i ruchomości wszystko strwoniono, rozszarpano, skradziono, dochodzenie tego drogą procesu do trybunału neapolitańskiego, zpod którego Papakoda wyjęty, odesłano, gdzie tenże co więcej naczelną sprawuje władzę. •Bo też (rzecze Maxymilian) napisaniem testamentu panu się najwięcej zasłużył swemu. A niedowierzając i temu (przydał dalej Kromer) nową tranzakcyą niby między żyjącymi zfałszował i jeszcze

mornik sandecki i Waleryan Permisz rajca krakowski. •*Quid pene oblitū sumus D. T. significare ut loco ejusmodi cognitioni injuriarum a Caes. Mte non alibi deputetur quam in civitate nostra Waruka seu Podgrodzie, idque dabit operam diligenter D. T. ut obtineat.*•

śmie grozić imieniem Filipa wymaganiem dochodów na lat kilka z góry — jakby nas za żaków, albo bydlęta uważał ²⁹⁾ — jakby nie było sprawiedliwości — jakbyśmy praw z mocy testamentu i hipoteki nie mieli, albo na to pisemnych dowodów nie było, których autentyczność sam Karól V cesarz poświadczył, przyznając ów cały spadek rodzinie naszego króla. Na to Maxymilian rzekł Kromerowi, wchodząc w słusność żądań Zygmunta, że i to jemu należy co później Bona nabyła, a kiedy Filip na nie nie odpowiada, zdaje się że za przyczyną cesarza da się nakłonić ku zgodzie, sam zaś co do wydania potrzebnych papierów i odsunięcia Papakody od władzy z cesarzem mówić nieomieszką, w skutek czego z końcem lipca Kromer *postulata królewskie* cesarzowi podał. ³⁰⁾ W zbiorze aktów (który jak już mówiłem bez chronologicznego porządku jest ułożony) są pisma świadczące jakoby Filip Zygmuntovi żadnych nie czynił przeszkód w pobieraniu dochodów z Komory, tudzież w odebraniu całego spadku po matce, lecz tu właśnie przewrotność Papakody i jego intrygi widoczne; nie tylko bowiem rząd neapolitański rozkazów króla nie słuchał, ale rzecz

²⁹⁾ „In eoque nos ab eo pro pueris vel bestiis haberi” (Ratio etc. ubi supra.)

³⁰⁾ *Postulata Regis Poloniae Caesari exhibita per D. Cromerum* (13 Julii 1559 Augustae.) l. c. f. 193.

poźniej tak przeinaczono, że król sam z sobą sprzeczny raczej woli jego powodował się, niżli własnego słuchał przekonania. ³¹⁾ Na posłuchaniu 24 sierpnia, odczytał poseł cesarzowi świeżo odebrany list od króla (który część lipca przepędził w Tykocinie a resztę roku i część następnego w Wilnie), mówił na nowo w sprawie spadkowej, że ciągle odpowiedzi króla hiszpańskiego oczekuje, uważał się na krzywdy od granic Szlązka czynione, a mianowicie wspominał o napadzie Korcbacha, który w dobrach Andrzeja Górki las wyciął, i dęby uwiózł, zkaż przytrzymanie jednej podwody, użycie strony Górki odwetu, zabranie koni, najechanie Korcbacha w 200 ludzi, odpór i krwawe gwałty wyniknąć mogą. Na co mu cesarz odpowiedź dał: iż dawno pragnął rozpoznanie tych zatargów, które sami Polacy jakby ich załatwienia nie chcieli, zwlekają.

Tak miesiące i lata mijały na posłuchaniach, rozprawach, i licznych pismach, a z tego, co się wkrótkości rzekło, jasno jest: że jak głównem zadaniem poselstwa polskiego było odzyskanie znacznego po Bonie królowej majątku, tak też ustawicznie czynio-

³¹⁾ Dokumenta te są: 1) *Traductio literarum Regis Hispaniae et Angliae ad Com. de Luna* (który był jego pełnomocnikiem przy cesarzu) *Bruxellis 4 Julii 1559.* 2) *Licentia pro Rege Poloniae extrahendi e Regno Neapolitano redditus ei pertinentes ex Dohana Foggiae Bruxellis 29 Junii 1559.* 3) *Licentia pro Rege Poloniae efferendi e Regno Neapolitano loca mobilia a quondam Regina Bona relictis sine solutione ullius impositionis* (*Dat. ut sup. f. 190—192 ver.*)

no w tem trudności i zwłoki, a cesarz nie tylko szczerzej nie udzielał pomocy, ale zimną obojętnością, niechęcią lub słabością Filipa a więc chciwością doradców jego schlebiał, w skutek czego Kromer długo jeszcze czekał, nim Filip cesarzowi przez posła swego oświadczył, że się do zgody przychyła, która nim nastąpiła, chciał Zygmunt, by Kromer o wszystkim, cokolwiek ważnego Polski dotyczy, był zawiadamiany, pisywał więc sam listy częste pełne poufnych zwierzeń i historycznych wypadków, między innemi o ciekawych zajściach w Inflanciech ztąd powziąć można, są bowiem niejako wstępem do tego co później w tej prowincyi nastąpić miało, nim się w opiekę koronie polskiej oddała. O czem mówiąc, a wspomniawszy o piśmie arcybiskupa Rygskiego, który opłakany stan Inflant skreśla, dodaje król w liście ³²⁾ iż przez zamieszanie w którym kraj zostaje cały, korona i katolicyzm są zagrożonemi, a obawia jest aby nieprzyjaciół (o Moskwie tu mowa) zagarniając kraj, wolnego w tych stronach nadbrzeża

³²⁾ List ten jest z Warszawy d. 23 września jeszcze r. 1558 i znajduje się na karcie 140. Przy końcu dodano iż Legacya arcybiskupa Rygskiego umieszczoną została między pismami poselstw rzeskich (*principum Germaniae*) z niej właściwie musiał ułożyć Kromer podanie do cesarza, *De Livoniae periculo Caesari exhibitum* (17 8bris 1558 f. ¹⁴⁰/₂) poczem dodano: »*Enarratio periculorum Livoniae in legatione D. Prussiae ad Regem in alio libro descripta est*« które dwa pisma (pierwsze i ostatnie) nie doszły nas.

nie stał się panem. ³³⁾ Kromer z swej strony nie tylko opisał siłę i barbarzyństwo W. Kniazia ale i liczną przezeń wystawioną flotę, o czym gdy z swej strony mistrz cesarzowi doniósł, postanowił tenże Herbersztajna Zygmunta do Moskwy wyprowadzić, a razem o to na sejmie rzeskim czynić. Pisał też Ferdynand do Danii i Szwecyi, aby Inflantczykom pomoc zbrojną dały mówiąc, że już od lat 10ciu Książ wielki, żołnierza niemało w Augszburgu zaciągnął, który lud moskiewski wiedząc, obawa jest aby się w czasie własnej swojej ojczyźnie szkodliwym nie stał. O przytrzymaniu posłów pisał też osobno Ferdynand do królów i miast anzeatycznych. W październiku Kromer odjechał do Pragi, gdzie cesarz z swym się dworem przeniósł, czekając trzy miesiące niemal na odpowiedź Filipa co do warunków zgody podanych, czem się nie tylko sam biedził, ale i Zygmunta w zawieszeniu ustawicznem, nic mu stanowczego nie donosząc trzymał, i z tych to powodów ciągle się sam wypadków nieprzewidzianych lękał. ³⁴⁾ Obawy swojej nie тайł przed cesarzem, w nim największą pokładając ufność, który go nawzajem cieszył, ocze-

³³⁾ «Quantoque in discrimine unversa illa provincia versetur, tum quanto periculo ditiorum nostrarum atque adeo multarum christianis nominis Regionum futurum sit, ut hostis ille tota ea provincia libereque illius ore mari potiatur» etc. (l. c. ub. supr.)

³⁴⁾ Świadczą listy liczne w tym zbiorze aktów.

kiwał, starań zwykłym zwyczajem dokładał, ale rzeczywiście o skutek pomyślny nie dbał.

Ledwo z początkiem r. 1559 po częstych między cesarzem a Filipem (który się w Antwerpii znajdował) listach przyszła nakoniec długo oczekiwana odpowiedź. Filip nie miał przeciwko wydaniu pieniędzy, ruchomości, papierów, nawet przeciwko stawieniu świadków i uchyleniu Papakody, zkaż widoczna, iż wszystko było rządu neapolitańskiego sprawką; papiery te jedynie zwrócone być miały, które się samego Zygmunta tyczyły, gdy ten przeciwnie nie tyle dbał o tamte, ile o spadkowe, na przypadek sporu z legatariuszami potrzebne. O tem wszystkiem Kromer z cesarzem mówiąc przez cesarza oświecał się nie wprost nie odbierając, który sam Filipowi podjął się donieść, iż raczej zgody przyjacielskiej niżli polubownego życzył sobie sądu, co zaledwo w połowie marca rozpocząć się mogło, który czas Zygmuntowi krótkim się zdawał, nimby świadkowie wezwani, lub dowody z państwa neapolitańskiego zebrane być mogły. Czynność tę gdy Kromer do 20 kwietnia odroczyć prosił, sądząc iż odpowiedź na to najdalej do trzech miesięcy otrzyma, odebrał z Włoch wiadomość, że rząd kuratora masy naznaczył, że xiążę Brunświckie (szwagier Zygmunta) o legat swój kroki poczynił, że nakoniec wszystko; w tym stopniu do czasu dalszego pozostać musi; co się, jak można wnosić, z niemałą króla polskie-

go krzywdą działa, zwłaszcza, że Papakoda legata niektórym wypłacał. Wysłuchawszy Kromera a pierwszy raz przezeń tak dobrze zawiadomiony cesarz odpowiedział: „iż nie spodziewa się aby król hiszpański skłoniony ku zgodzie, nijak postępował.” Temczasem nowa okoliczność na Szląsku zaszła.

Maciej Nicz z Nisy napadł był na Kraków, o czem podanie do cesarza z przydaniem pism wojewody krakowskiego szeroco mówią, a listy królewskie z marca r. t. do Kromera pisane o zjeździe na granicy szląskiej komisarzy na dniu 1 maja wzmiankują ztem — aby uprzedził cesarza, z swej strony na miejsce i czas oznaczony swoich wyprawić, by ztąd nieporozumienia nowe nie wynikły. Gdy cesarz na posłuchaniu, różne w tej mierze pytania robił, oznajmił, iż dla pewności większej wszelkie papiery do przejrzenia zebrać rozkaże, a dla porozumienia się wspólnego, Mehla czeskiego podkanclerzego naczyna. Szło dalej o Inflanty, o czem bez ogródki mówiąc, list swój od króla Kromer cesarzowi czytał; dotknął też o Barze i testamencie a mianowicie o dochodzie z bydła w Apulii, o czem cesarz jakby po raz pierwszy powziął; ³⁵⁾ w końcu o xięciu pruskiem mówili, który także przez posła swego Aswera o spadek po Albrechcie margrabi czynił, za-

³⁵⁾ »De pensione Dochanae pecudum Apuliae.« O znacznym dochodzie z komory Foggia ob. wyżej przypis 31 itd.

czem i Kromer imieniem króla przed cesarzem wstawiał się, aby takowy mógł przyjść do skutku. Z tego wszystkiego co do Szlązka z Mehlem ułożono, że kommissarze w dniu 1 września na miejsce wspólnie z biskupem wrocławskim umówione zjadą. ³⁶⁾ Co do Baru powziął od cesarza Kromer że przyczyną świeżą przewłoki odjazd był radców poufnych Filipa na rokowanie z Francją a ci układami zajęci jeszcze do Bruxelli nie powrócili. •Cożby (rzekł na to Kromer) król Filip począł, gdyby pomarli? • Na co mu cesarz: •Każdy panujący ma przy swym boku wiernych, na których zdaniu polega, i tych ani pomijać nie zwykł, ani też powinien — zresztą i nieobecność ich dobrą dla króla Filipa wymówką — a jeśli pomrą, inni się znajdą. • Niebawem nadeszły listy od Filipa do cesarza, których szczegóły chciał przez Singmosera sekretarza swego Kromerowi przesłać, lecz gdy właśnie nadszedł, sam wkrótkości, wszystko opowiedział a mianowicie: że Filip sprawę spadku na sąd zwyczajny zdaje, że sam jest sądem, że jeżeli przeciwnie na sąd się polubowny zapisze uczyni to dla cesarza, a jeśli w ciągu sprawy ku zgodzie się skłoni, od dobrej woli jego zależeć będzie, że zresztą wyrok nie prędzej nastąpi, pokąd dokładnych objaśnień z Neapolu nie otrzyma. Słowem jasną jak dzień było rzeczą, że jak Filip rzecz całą zwlekał i

³⁶⁾ Pisma w tej mierze ob. *ubi supra* (na karcie 200 *ver.* 207.)

nie stanowczego postanowić nie śpieszył się — tak cesarz obłudnie z Zygmuntem postępował a przyjaźń swą i życzliwość na pozór udając w istocie stronę Filipa trzymał. Gdy bowiem wśród innych powierzchownych przyczyn, nieobecnością rady przybocznej Filipa uniewinniał, wybieg ten Zygmunтови, kommissą szląką niby zwlekającemu wyrzucał, czego i sam razy parę, według Kromera dopuścił się. Ozwał się tenże: „Krótka tu rada — oddać co cudzego.” Któremi słowy cesarz urażony sucho mu odrzekł: „To odda.” Na co wnet Kromer; „Przyrzeka oddać, azaż to dosyć? Niechby rzeczywiście oddał.” — „Odda lecz za wyrokiem.” (rzekł znowu cesarz) „My przecież (odparł Kromer) czekamy i biedziemy się nadaremnie, acz mamy i zdanie i słowa W. Ces. Mości. Ażaliż słuszną aby nas do sądu odsełać, gdzie Papakoda rcj wodzi, wszystko wprzód rzeczy, pieniądze, papiery ukrywszy? Nie jestże to samo, co przeciwnika swego pierwszej rozbroić a potem do walki wyzwać? Nie chcę (rzekł na to cesarz) być pełnomocnikiem niczym, tylko pośredniczyć — dotąd com mógł czyniłem szczerze — nie trzymam niczyjej strony — niechaj król robi co chce. Ja na to dwóch groszy nie dam.” ³⁷⁾ Tak się Ferdynand wynurzył — lecz gdy Kromer jeszcze nie ustępował i podobną odpowiedzią nie zadowolony do odczytania listu Zyg-

³⁷⁾ „Ego duobus nummis id non pendam” (*Racio etc. ubi sup.*)

muntowego się zabierał, uniósł się cesarz nad miarę, krzyczał i pięściami machał ³⁸⁾. Lecz się wnet pohamował i znowu rzecz dalszą w łagodniejszy sposób z Kromerem kończył; ³⁹⁾ zwrotu wszelako ni papierów ni sum zarwanych obietnicy nie czynił, chyba za układem lub polubownym wyrokiem, a tak popierając co się niczem usprawiedliwić nie dawało, chciał mieć za łaskę, gdy się przyczyni, iż Filip pokój zawierając z Francją, o królu polskim jako o przymerzeńcu i przyjacielu w nim nie zapomni. Nie o to atoli szło Kromerowi, który raczej zwrócenia jaknajśpieszniejszego gotowizn bądź pożyczonych od Bony, bądź z Komory Fogia wziętych, acz nadaremnie wymagał; jednych bowiem sam Filip już nie miał, o drugie cesarz miał dopiero pisać, dowiadując się, czyli takowe Filipowi testamentem odkazane nie były? — a tak wyraźnie jakby żart sobie z poselstwa czyniono, udając w rzeczy tak jasnej i tylekroć orzeczonej wszelką niewiadomość. Hrabia de Luna, z którym Kromer o tem rozmawiał posunął, kwestyą aż do bezczelności, dziwiąc się panu swemu że sprawę swoją słuszną i niewątpliwą pod sąd polubowny oddał. Na co mu Kromer odrzekł: Łatwo się temu sprawiedliwością wspierać kto broń i wszystko za-

³⁸⁾ »*Ungitis et pungitis*» (*ubi sup.*)

³⁹⁾ Scenę tę opisał Kromer w Dzienniku pod d. 10 kwietnia. 1559 roku.

brał nie nie zostawiwszy. ⁴⁰⁾ I znowu na oczekiwaniu to listów to stanowczej odpowiedzi kilka miesięcy upłynęło gdy rzeczony Filipa poseł aż w październiku do Wiednia wrócił. Tymczasem (17 sierpnia) naradzał się Kromer w interesie celnym, względem którego strony Pruss elektor saski i książę brunświckie do zgodnej umowy kommissarzami wyznaczeni zostali, która gdyby nie doszła, pierwszy bliiski sejm prawo miał rozstrzygać. ⁴¹⁾ Na posłuchaniu (12 października) u cesarza mianem, dowiedział się Kromer, że Filip na żądanie Zygmunta przystanie, atoli żadnych hrabiemu de Luna wyraźnych poleceń ani na piśmie ani ustnych nie dał, gdyż wsiadłszy na okręt w Zelandyi sam, kanclerza i kancelaryą przez Francją do Madrytu wyprawił, zaczem z Hiszpanii dopiero wszystko potrzebne nadeszłe. ⁴²⁾ W dalszej rozmowie cesarz z Kromerem to o cłach szlazkich ⁴³⁾ to o Inflantach, widocznie chciał się uniewinnić z zarzutu obojętno-

⁴⁰⁾ Rozmowę tę miał Kromer w maju 1559 r.

⁴¹⁾ Podania i pisma w tej mierze. Ob. l. c. kar. 179 179 ver. 180 ver. i 181 ver.

⁴²⁾ Obacz przypis pod l. 30 tudzież: *Oblatum de Livonico et Barensi negotio Caesari. Viennae 15 8bris 1559 f. 198 ver.* na co otrzymał; *Responsum Caes. Mtis de Livonico et Barensi negotiis D. Cromero per Marcum Singkmoser Viennae 18 8bris (20 bris 1559) allatum.* (loco ubi snpr. f. 201.)

⁴³⁾ Obacz *De Teloniis Silesicis responsum Caesar. Mtis. 21 8bris 1559 ubi sup. f. 200 ver.*

ści przez Zygmunta sobie zadanego — iż posłów do Moskwy prędko wyprawić nie mógł, gdy biskup wrocławski chorobą złożony, żadnej na listy pilne odpowiedzi nie dawał.

W tym czasie donosił kanclerz w. k. w sprawie uspokojenia Węgier że król zezwolił aby Izabelle o naznaczenie terminu pytano, co acz śmierć jej nagła przerwała, przeszkodie nie ulegało żadnej, syn jej bowiem donosząc o śmierci matki Maxymilianowi, sam dobrych zachowania stosunków usilnie pragnął. ⁴⁴⁾ Nadjechał wkrótce i Piotr Myszkowski (25 listopada) z posłami Elekta węgierskiego, oczekując Jana Przerębskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego który dopiero w połowie stycznia (1560) do Wiednia zdążył — lubo król długo pierwiej o przybyciu tym Kromerowi w jednym z listów pisał aby tak co do układów z Węgrami jako w innych okolicznościach wspólnie przed cesarzem działali. W liście tym samym nadmienił król o układach (paktach) Inflanc- kich, co gdy cesarzowi Kromer udzielił, zdał się być jawnie wzruszonym, a wypytując go o sposobach moskiewskiego wojowania, ich broni, Tata- rach dodał: „trzeba mieć na oku by się

⁴⁴⁾ Akta ściągające się do tego są: 1) *Responsum a Caesare de Regina Ungariae datum D. Cromero — Augustae 8 Julii 1559 f. 183 ver.* 2) *Litterae Joannis Sigismundi Electi Ungariae ad R. Pol. Alba Julia 7ber 1559. f. 209 ver.*

państwu uszczerbek nie stał. ⁴⁵⁾ Przerębski atoli w marcu dopiero (9go) posłuchanie u cesarza uroczyste zyskał, a na pismo w sprawie spadkowej ogólną odpowiedź niezwłocznie otrzymał: jako król Filip czyni co może, do zgody szczerze się skłania, lecz ważniejszymi państwa swego sprawami zajęty, uniewinniony być musi. Gdy arcybiskup zamiar przybycia swego oznajmił, odprawił go cesarz ztem iż tak w układy o Węgry jak o spadek Barski sam wglądać gotów. ⁴⁶⁾ Obadwa posłowie polscy, nie tając obawy aby ich trudy około interesów królewskich darmo nie spędzły — oświadczyli cesarzowi na posłuchaniu dnia 26 marca mianem, iż potąd z poselstwa nie wrócą pokąd król Zygmunt sam za dobre nie uzna, nie chcąc atoli beczynninie odwołania doczekiwać wspomnieli zarazem o doniesieniach agentów włoskich, wręczając na piśmie postulata nowe, jako rząd neapolitański nie tylko podług przyrzeczeń i rozkazów Filipa, nic nie oddaje, owszem pretensye pewne rości, legata i długi w sporze będące, wypłaca nie czekając ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, o co przedewszystkiem idzie. Dodali i to że król

⁴⁵⁾ *Huerere et erubescere visus est.... oportere se videre ne quid imperium detrimenti capiat...* Ratio etc. ubi sup. — pierwszy List Przerębskiego z Wiednia do króla pisany w tych sprawach jest z daty 27 stycznia 1560 r. (Cod. MS. cit. f. 217.)

⁴⁶⁾ Obacz *Oratio Arch. Gnesnen. Ad Caesarem Viennae 9 Marti, 1560 f. 220 ver*, prócz słów przywiedzionych, odpowiedzi cesarza na nią w tym zbiorze nie ma.

hiszpański, gdyby mu się co rzeczywiście należeć miało, ma w ręku swym cztery kroć sto tysięcy czerw. złot. zaciągnionych na hipotekę za żywota Bony, do której summy przybyło 86 tysięcy czerw. złot. z dwóch rat jedynie Komory Foggia, niesłusznie królowi wziętych; że wreszcie i trzecia rata (tj. 43 tysięcy czerwonych złot.) nadchodzi o którą króla Filipa prosić chcą aby na rzecz Zygmunta wypłaconą była. ⁴⁷⁾ W tem atoli ustawicznem oczekiwaniu odpowiedzi na postulata królewskie, dobrej są nadziei, że cesarz powagą swą nie tylko wypłatę rat owych wyjedna (czem większa albowiem summa narasta tem trudniejszą staje się do uiszczenia) ale Filipa nakłoni by legatariuszom i mniemanym wierzycielom nic nie płacono, a rzeczy ruchome i kosztowności zaraz wydano. Odpowiedział cesarz: że Filip na postulata nic nie odpisał, i tylko poseł cesarski, drogą nadzwyczajną o wyprawieniu wkrótce odpowiedzi i mandatów w tej mierze do Neapolu, doniósł. ⁴⁸⁾

⁴⁷⁾ Jeżeli raty owe jak się zdaje półrocznie liczyć będziemy, pożyczona summa wraz z tą uczyni 529 tysięcy dukatów (bez procentu.) To jedno dostatecznym dowodem dla czego Filip i jego podwładni ciągle na czasie zyskać pragnęli.

⁴⁸⁾ Że ta odpowiedź nie była szczerą przekonać się można z pism przez Kromera dosłownie podanych które są: 1) *Traductio literarum Regis Hisp. ad Com. de Luna Toleti d. 10 Aprilis 1560 f. 223 ver.* 2) *Responsum pro oratore Caes. Mitis apud Regem Cathol. existente f. 225 ver.* 3) *Traductio literar. Regis. Hisp. ad Caes. Mitem in Negotio Barensi Toleti 9 April 1560. f. 225 ver.* — 4) *Traductio Literar.*

Po kilkomiesięcznym pobycie opuścił Przerębski Wiedeń (15 lipca) a reszta czynności poselskiej bądź o puściznę, bądź w innych przedmiotach ograniczała się na daremnych podaniach, nowych postulatach i listach bez końca i skutku. ⁴⁹⁾ Odbierał wprawdzie Kromer po czasie odpowiedzi na nie, lecz te miasto złatwiania, utrudniały z umysłu coraz więcej sprawę. Rozszerzać się dłużej byłoby eklewem powtórzeniem tego cośmy już tylekroć poprzednio orzekli. Zrobimy więc wyciąg pretensyi Zygmunta do rządu neapolitańskiego, a zakończemy wskazaniem ważniejszych aktów ostatnich lat tego długiego poselstwa, w braku dalszego dziennika. W liście do króla pod 3 grudnia 1560 wlicza Kromer dochody roczne z państw o które król po matce czynił, o czem z hr. de Luna szeroco mówiąc, ostatni tak się wyraża: „między dwoma monarchami potężnymi spór o rzecz nie wielkiej toczy się wagi; 13 bowiem do 15 tysięcy dukatów do których król hiszpański prawa posiada zaledwo ró-

Regis. Hisp. ad suum Viceregem. Neapol. Joleti 6 April. 1560 f. 226. —

5) *Responsum Regis Hisp. ad postulata Mti Caesar. per oratorem Regis Polonae exhibita 16 Mai 1560 f. 228.* Odpowiedź ta pisana obok postulatów *quasi* na marginesach i zapewne tak była w oryginale. —

6) *Formula literar. ad Viceregem Neapol. 21 Mai 1560 f. 250 ver Cod. MSS. ubi supr.)*

⁴⁹⁾ Pisma te i postulata znajdują się w rękop. w czerwcu i sierpniu na kar. 244 *verso* — 246 *ver.* 247 *ver.* 256 *ver.* w październiku kar. 265 *ver.* w Listopadzie r. 1560 kar. 279 *ver.*

wnają się rocznemu z państw dochodowi. Na co mu Kromer „słyszałem (odrzekł) że 40 tysięcy dukatów przeszło uczynią, krom sum z zamków lennych (*burgensatica*) i kosztowności gotowizną przez Bonę królową nabytych. Ależ (przerwał hrabia), król Filip te podnieść pragnie które z prawa hipotecznego królowej matce jego należą. Właśnie też (odparł Kromer), takowe nad 14 do 15 tysięcy dukatów bądź nie wynoszą rocznie, bądź jak zeznacie sami 130 tysiącami dukatów obciążone która suma rocznym prawie [dochodom wyrówna. itd. W początku dopiero r. 1561 dla przyspieszenia sprawy spadkowej, wysłał był Zygmunt Piotra Wolskiego do Madrytu. Instrukcyi osobnej w zbiorze tym niema, ⁵⁰⁾ ale się znajduje ta którą mu Kromer, świadom dokładnie wszystkiego 1 marca w Wiedniu doręczył ⁵¹⁾ jest obszerna, szczegółowa, i sprawę spadku wielce objaśniająca, dołączył do niej świeżo ułożone warunki (postulata) które Wolski miał nakaz imieniem króla polskiego, przed królem hiszpańskim popierać. Mówi tam Kromer: „co do świadectw,

⁵⁰⁾ Musiał ją mieć z kancellar. kor. daną gdyż tytuł tylko wpisany reszta biały papier. Ob. *MS. l. c. f. 310 ver.*

⁵¹⁾ 1) *Instructio D. Petro Wolski a M. Cromero scripta 1. Martii 1561 f. 314* — 2) *Postulata Regia Regi Hispaniar. per D. Petrum Wolski exhibenda. 1. Mar. 1561 f. 317 ver.* — 3) *Oratio D. Petro Wolski negotiorum regiorum gestori scripta ad Philip Rm. Hispaniae. 1. Mar. 1561. f. 320.* Wszystko troje podobno Kromera pióra.

ekstraktów i zastrzeżeń baczyć potrzeba, by jak najwierniej stosownie do mandatów królewskich sporządzone były a żadnej wątpliwości lub dowolnemu wykładowi urzędników nieuległy, jedno je dopełniono bez wyjątku natychmiast — *trzeba podsyć kancelaryą* — które słowa wśród łaciny dlatego po polsku kładzie by je w razie czytania nie rozumiano. Zresztą pretensye Zygmunta Augusta do króla Filipa tak instrukcja jak postulata najdokładniej poszczególniają, acz grabież po Bonie nigdy się stanowczo obliczyć nie dała. ⁵²⁾ Wypisuje wszelako Wolskiemu Kromer, iż liczyć w komput należy: pozostałe pieniądze w szkatułach i kassach przy zejściu Bony — dochody z księstw od dnia jej zgonu do Bożego Narodz. przez skarb neapolitański wybrane a nie oddane — pieniądze z sprzedaży oliwy, win, zboża i innych wszelkich zapasów po szpichrzach, aptekach i sklepach od czasu jej śmierci — pieniądze wzięte za zboże i ruchomości sprzedane niemniej długi przez skarb ten na rzecz spadkobierców wybrane, — procenta bieżące i dochody z zamków dziedzic-

⁵²⁾ Odpowiedź na postulata strony Filipa znajduje się na k. 355 *ver.* pisząc o niej Wolski wiele ciekawych dotyka szczegółów które dla zwięzłości tego ustępu opuścić musieliśmy. Inne jeszcze postulata w tym czasie cesarzowi podane ob. na kk. 322 *ver.* 325 *ver.* 326 z odpowiedzią cesarską na k. 328 *ver.* Nakoniec: *Scriptum Caesari datum 6 Junii 1561 in negotio haereditatis post Bonam Rm. ubi supra f. 340 ver.*

nych ⁵³⁾ przez rząd neapol. prawem kaduka zajętych, nakoniec raty z komory celnej Fogia od lat czterech zaległe i ciągle rosnące — owoż zbiorowo rubryki z których później powstały owe niezmierne summy neapolitańskimi zwane. W chwili kiedy rozkazy Filipa do władz neapol. wysłane być miały pisał Kromer do Adama Konarskiego ⁵⁴⁾ Nom. Chełmskiego list z Wiednia po polsku aby przejęty przez nieżyczliwych nie był czytany w tem sensie: „nie wiem czyli ci panowie adwokaci śmieją wszystko czynić albo radzić, czego nam potrzeba a coby było ku naszemu pożytku. A podobno się jeden drugiego strzeże. Odpisy (pisze dalej łaciną) autentyczne należy Wolskiemu zasłać dosłownie, dla ułożenia według nich dyplomatu, niechby 30, 40 a nawet 50 dukatów ktemu przeznaczył bylebyśmy (mówi) w niebezpiecznej nie zostawali zwłoce. Mandaty o których Kromer wspomina były do wice-króla każdy osobno w języku hiszpańskim pisane. 1szy względem sum i dochodów zamkowych — 2gi względem papierów — 3ci o przedłużeniu terminu — 4ty o zapisach (legatach) królowej Bony — 5ty o Papakodzie (w tym wymienieni są administratorowie massy

⁵³⁾ „Non feudalibus et burgensaticis” jak się wyraża Kromer. *Burgensatica* były to summy z dóbr prawem lennem przez Bonę dzierzonych.

⁵⁴⁾ *Litterae M. Cromeri ad D. Adamum Conarski Vienna 10 7bris 1561 ubi sup. f. 570 ver.* Jest i więcej w tym zbiorze listów Kromera do Konarskiego.

przed spisaniem ogólnego inwentarza. (Byli nimi Franciszek Papakoda, Jan Wawrzyniec syn jego, Fernandes Opoli koniuszy królowej Bony, Marina Arkamona i Franciszek Jakób Kalkus). — 6ty mandat dotyczył wywozu pieniędzy z kraju — 7my nareszcie o czynsz z komory Foggia. ⁵⁵⁾ Lecz i na tę drogę sprowadzona sprawa do zamierzonego nie doszła celu. Rozkazy owe nie wzięły pożądanego skutku. Pisma dalsze w sprawie spadkowej pod rokiem 1562 świadczą o formach itd. polubownego zapisu i sądu, o wybiegach wicekróla, o sumariuszu papierów adwokata Tomasza z Salernu, jest między nimi odpowiedź cesarska w interesie kompromissu z Frankfurtu dana gdzie się i Kromer znajdował, wreszcie na nią odpowiedź tegoż. ⁵⁶⁾ W jednym z listów do króla, wspomina Kromer o przejęciu świstków Papakody ręką pisanych w tych słowach: „arcybiskup sławnej pamięci (Jan Przerębski) opuszczając Wiedeń wszystkie jak mniemam papiery tyczące się w. k. m. sprawy u mnie zostawił. Między temi są jakieś karteczki (schedae) od Papakody do niektórych lecz nie do króla hiszpańskiego częścią Katapaniego, częścią własną jego ręką, jak mówią ci co obudwóch cha-

⁵⁵⁾ Obacz takowe pod osobnemi tytułami w rękopismie na kk. 386 ver. — 388 ver. — 389 ver. — 390. — 391. — 392. — 393 (wszystkie wydane w październiku 1561 r.)

⁵⁶⁾ Obacz takowe pod osobnemi napisami wrękop. na kk. 401 — 530 ver.

rakter pisma znają pisane, lecz bez podpisów i pieczętek tyle przydatne co, *Bogarodzica* albo *Horyrose zelenijut*, a mało brakowało byśmy je wraz z niepotrzebnymi starymi szpargałami do Krakowa nie odesłali. itd. ⁵⁷⁾ Bez dobrej woli, bez przekonania o słuszności a z postanowieniem nie oddania tych znacznych gotowizn żaden trud ani usiłowania i rozum najwytrawniejszy nie nie dokażą. Cesarz wprawdzie wchodził w rzecz po swojemu, podjął się jednania a Zygmunt raz zaufawszy doń się odwoływał ciągle i nic bez niego przedsiębrać nie chciał, ale zauszniczy Filipa wsparci rzeszą prawników wykretnych i przedajnym sądem, wszelkich użyli środków by sprawę na drogę prawną zwrócić, ztąd najprzód papierów potrzebnych wydanie różnemi sposoby utrudniali, czego najoczywistszym dowodem zbiór ten całkowity. W dalszym ciągu nie ustawał Zygmunt przez posły zabiegi około odzyskania swej i siostr swych własności czynić — w tym celu użyty był H. Rozrażewski w końcu r. 1562 aby i francuskiego króla poruszył który się też za nim niemieszkanie ujął. ⁵⁸⁾

⁵⁷⁾ »Ds. Archiepiscopus bonae memoriae discedens Viennam omnes ut arbitror scripturas quas secum habuit ad M. V. R. causas pertinentes apud me reliquit. Inter eas sunt etiam schedae quaedam Papacodae nomine ad nonnullos non tamen ad Reg. Hisp. partim Capapani, partim propria ipsius Papacodae manu scriptae, quemadmodum ajunt ij qui utriusque manum noverint, sed sine subscriptionibus et sine sigillis, nec magis utilis causae — quam *Bógarodzica* vel *Hori se zelenijut* etc. List ten pisany pod d. 20 maja r. 1562 z Wiednia. (Cod. MSS. f. 462.)

⁵⁸⁾ Ob. Informatio nuncio Rozrażewski in Gallias a M. Cromero data (b. d. cir. 8a 1562) f. 511 ver. Literae Regis Gallie ad Regem Hispaniar (ibid. f. 512 ver.)

Tu się rękopis urywa. I my kończymy ustępu tego nie wyczerpując dziejowo — z części albowiem pism dochowanych całości zawsze cośby niedostawało. Wszelako gdy Dziennik Kromera z odjazdem Przerębskiego arcybiskupa gnieź. d. 15 lipca 1560 z Wiednia ustaje; ⁵⁹⁾ listy zaś i pisma z lat 1561 i 1562 resztę rękopisu zajmują przeto tak co do polityki zewnętrznej jak spraw koronnych, należy mi dodać że listy króla do Kromera i tegoż do króla, Myszkowskiego Piotra, Padniewskiego Filipa, Kornarskiego Adama i Wolskiego, trudniącemu się wyłączenie świetną tą epoką, wątku obfitszego jeszcze dostarczą. ⁶⁰⁾

⁵⁹⁾ „Quae deinceps egimus (kończy Kromer) cum Caesare, tum hac ipsa hereditaria, tum aliis de causis extat in exemplis epistolarum nostrarum ad Regem accurate descripta, similiterque ego solus postea.» (sic) (Cod. MSS. lit. f. 40.)

⁶⁰⁾ Listów tych jest przeszło dwieście. Akta zaś ważniejsze z lat 1561 i 1562 w tym zbiorze są: 1) *Litterae Regis ad Caesarem in causa Valachiae Vilnae* Aug. 1561. f. 568 seq.— 2) *De negotiis 15 oppidorum Scepusiensium Caesari oblatum* 21 Mar. 1561. f. 572. *Cum Responso Caesaris* 12 7bris 1561. f. 575.— 3) *Postulata Regia Caesari oblata de Prussis* 6. 10bris 1561. f. 599 ver.— 4) *Oblatum Caesari de abbatia Orłowiensi*. 1 Mar. 1562 f. 456 ver.— 5) *Exemplum literarum Caesaris ad Regem Poloniae de Inducis Ungaricis Pragae* 7ma Aprilis 1562 f. 450 ver. — 6) *Replicatio 15 oppidor Scepusiensium ad Responsum Caesaris* 9a 7bris 1561 oblata Caesari 23 Mar. 1562 f. 467 — 7) *Responsum Caesaris* 7 Apr. E. A [f. 470 ver. --- 8) *Litterae Episc. Quinque Ecclesiar. Francisci Pesthy. ad Caesaris literas de negotio Scepusiensium. Tridento* 14 Aprilis 1562 f. 472 — 9) *Litterae Cuesaris ad Civitates montanas Ungar. et ad Francis. Pesthy, Pragae* 6 Maj 1562 f. 472 ver. — 10) *Oblatum Caesaris in negotio Ungarico* Aug. 1562. f. 491. — 11) *Exemplum Literar. Caesaris ad Regem Poloniae in negotio Transilvanico datar.* 12 7bri 1562. Pragae f. 506 ver.— 12) *Responsum Caesaris ad postulata Ungarica.* 21 9bris 1562. f. 559.

PISMA POLSKIE

Z AKTÓW POSELSTWA KROMERA WYJĘTE *)

I.

*Rzecz podana od Pana Czikowskiego kasztelana Żarnowskiego
w interessie królowej węgierskiej.*

(Instructio prima 1558).

Najjaśniejszy a Miłościwy Królu!

Raczyła mi Królowa J. Mość Węgierska moja Miłościwa Pani posłać instrukcyą tę przez pana Nieżowskiego, wedle której abym to sprawował przed W. K. M., to jest rozkazanie pilne Jej K. M.

Przypominać to J. K. Mść raczy, iż jako zawždy zwykła każdemu napominaniu i radzie W. K. M. miejsce dawać, tak też i to w pamięci mając, teśmy z Panem Bełzkim posły będąc przy J. K. Mci od W. K. Mści, tośmy perswadowali Jej K. Mści wedle instrukcyi nam danej od W. K. M., któmu raczyła stósować postęпки swe wszystkie ku zatrzymaniu dobrej przyjaźni z K. J. Mością Rzymskim. Czemu Jej K.

*) Snać pisma te z oryginału dyktowane były przepisywaczom, nie zachowały bowiem pisowni swojoczesnej, z tąd przy zatrzymaniu wyrazów tych samych odpisy niniejsze kładziemy pisownią dzisiejszą.

Mśc czyniła dosyć przez ten czas wszystek za przyjazdem swym do Węgier, acz ze swą wielką szkodą, ale tego nie żałować raczy, przodkiem dla dobrego chrześcijańskiego jako zawsze tego zwykła J. K. Mśc przestrzegać, nie mniej też z tego napominania dla łaski W. K. Mści Pana a Brata swego miłościwego. Acz K. Jego Mość Rzymski raczył do tego przyczyny wielkie dawać, albowiem ludzie Jego K. M. wojskiem wielkie szkody, najazdy, mordy czynili w Possessyach Jej K. Mści, wzięli pana Perunferensa z żoną i dziećmi i wiele innych zacnych pobrali, dla tego też Jej K. M. wojska wielkie nakładem swym wielkim chować musiała, które bywało dobrze większe niżeli K. Jego Mści Rzymskiego. Jednak dla przelania krwi chrześcijańskiej takowe wojska J. K. M. zatrzymowała, wolno drugie obliczonego, którzy mogli być mordowani i więźniami, przepuszczać raczyła.

Tureckie zebranie, które było wielkie nań wolą J. K. M. uspokoiła, a dla osławy szkodliwej sobie od Turków, którzy tak to głosili, iżby było z porozumieniem z K. Jego Mści Rzymskim ku szkodzie ich, uchodząc onej, darów posłać nie litowało, na co Jej K. Mość wydatek uczynić musiała.

To przymierze, które K. Jego M. Rzymski w tych czasach brać raczył z Cesarzem Tureckim do dziewięci miesięcy, wiedząc o tem Jej K. M., jakim to umysłem się działo od Jego K. M. ku szkodzie K. Jej Mości. Jednak bacząc to być z lepszem chrześcijańskim, tego mogąc przekazać, uczynić nie raczyła.

Acz to Jej K. M. baczy rzecz być przestojniejszą, aby około takowej szkody między Królmi chrześcijańskimi bywało pierwaj namowiono, i z wiadomością się działo wspólną, niżeli z pogany stanowić, którzy bez szkody chrześcijańskiej nie nie radzi czynią.

Jakoż i teraz, gdyby znała inakszą wdzięczność od Jego

K. M. ku sobie i postępkowi K. Jého M., tedy i ku dalszemu przymierzowi pomagać nie odmawiała, o którym aby miało być zawierano dalej okrom widzenia Jej K. M., w tem jest Jej K. M. ubezpieczona od Cesarza Tureckiego.

Nad to wszystko już w tem przymierzowi ludzie Jého K. M. zjechawszy się od Ujwaru na possessyą K. Jej Mości, którą zowią Sthulosz, tam wielkie szkody poczynili, mordy i rozlanie krwi się stały. Co Jej K. M. tak jeszcze zamilczywa, dla niewzruszenia tego przymierza, acz jest w tem rozkazanie srogię cesarskie, aby się nie nie tańdo, co-bykolwiek Jej K. Mości podziało w tem przymierzowi od K. Jého M. Rzymskiego.

A tak to wszystko cokolwiek Jej K. M. raczy mieć cierpliwości za takimi wielkimi szkodami i przelaniem krwi poddanych swoich, to się dzieje gwoli i dla W. K. M., co aby się za wdzięcznością też W. K. M. od K. Jého Mości Rzymskiego oddawało, tego aby sobie zysku, jeżeliby co innego być nie mogło, Jej K. M. życzyła jako siostra W. K. M. uprzejmie miłością skłonna.

Wrócili się też posłowie Jej K. M. z Francyi, którzy byli tam bardzo wdzięcznie przyjęci, traktowani i darowani, z których jeden sługa Jej K. M. Alexander, ten wprzód przyjechawszy powiada to, z czem sam odprawiony.

Najprzód K. francuski Jého M. rad usłyszawszy wrócić się K. Jej Mości do Węgier, czemu nie wierzył do tego czasu, aby się K. Jej Mość w to niebezpieczeństwo wdawać miała, będąc pierwej powiadoma złości tych ludzi i strachu tureckiego, co iż uczyniła dla miłości syna swego, a za Jého K. M. perswazyą i staraniem, bardzo tego jest wdzięczny od Jej K. Mości.

Obiecał ofiarować wszystkę swą przyjaźń i już zarazem miłościwą czynność okazał, wyprawiwszy swego posła Jého

K. M. do Porty, posłać raczył upominki wielkie cesarzowi, 50,000 koron, Rustem Baszy 5000, szarlatu sztuk 20, granatu sztuk 20, przyczyniając się o to.

Aby cesarz uczynił wolną K. Jej M. od dawania trybunału cesarzowi do kilku lat, czego jeżeliby uczynić chciał tedy ku takowemu wypłaceniu trybutu będzie K. Jego M. dawał połowicę tej summy na każdy rok.

Aby to wszystko, cokolwiek odeszło i jest w rękę tureckich od węgierskiej ziemi, po wyjechaniu K. Jej Mości aż po Cisę wszystko powrócił wedle obietnicy tej, którą uczynił cesarz przez K. Jego Mści francuskiego K. Jej Mości.

Aby wszystkie listy, przywileje, które dał królowej z — królewiczem Jego M. dotrzymał cesarz nieporuszytelnie i w łasce a obronie swej zachował.

Jeżeliby więc tego uczynić nie chciał cesarz, tedy się k. francuski Jego M. zarazem opowiada, iżby i innych traktatów, które są między nimi, trzymać przez nie miał, bo by się okazała nieustawiczność cesarska w tem, gdyby tego nie trzymał, co przezeń jest upewniono K. Jej Mści.

Też osobnego posła swego, człowieka zacnego posłać raczył Jego K. M. na dwór K. Jej Mści, który obecnie aby przy Jej K. M. mieszkał expensy własnymi jego opatrzywszy. Iżby tego przestrzegał, aby K. Jej M. i z synem w bezpieczeństwie była od Turków. A iżby też to wszystko doszło o co się Jego K. M. starać raczy u Porty. Obiecując Jej K. Mści w niczem nie opuścić i w tem statecznie dopomagać, czegooby od cesarza potrzebowała.

A tak z tych przyczyn K. Jej Mści bacząc już większe bezpieczeństwo od Turków niżeli K. Jego Mści Rzymskiego, który zawdy przyczyną był wywabienia Turków ku rozlaniu krwi chrześcijańskiej, ze szkodą Jego K. Mści samego i

wszego chrześcijaństwa, też z niepożytkiem wielkim strony K. Jej Mści, zkąd wiele dusz ginie, ziemia pustoszeje, niewdzięcznych poddanych roście, przestrzegając tego Jej K. Mść niewątpi, iż W. K. M. z powinności chrześcijańskiej i z miłości przeciwko krwi wspólnej będziesz w tem raczył W. K. M. taki postępek uczynić, na obydwie strony, aby było jakie postanowienie gruntowne między Ich K. M. z inakszą przyjaźnią i z sercem skłonniejszym, niżli się teraz okazuje, jako się o tem w pierwszym podaniu rumem (ryczałem) W. K. Mści oznajmiło.

Gdzieby więc już inaczej być nie mogło za tak pilnem K. Jej Mści żądaniem, iżby K. Jego M. Rzymski nie raczył być skłonny ku takowemu postanowieniu przyjacielskiemu, tedy by już K. Jej M. słusznie była omówiona, w czym się świadczy solenniter, przodkiem przed Panem Bogiem i przed W. K. Mścią panem chrześcijańskim bratem swym Miłościwym. Iżby też Jej K. M. rzeczom swym zabiegając o bezpieczeństwo swoje i z synem z pomocą turecką musiała za takowem umysłem przedsięwzięciem Jego K. Mści co się znaczy i z tego przymierza teraz otrzymanego, w którym K. Jej M. jest konkludowana, snąć nad umysł i staranie K. Jego Mści Rzymskiego, około czego się strawiło dwa miesiące poselaniem posłów wspólnych. Bo na inakże przymierze Cesarz Turecki zwolić żadną miarą Kr. Jego Mści Rzymskiemu nie chciał. (Cod. MSS. CLV. f. 75 verso).

II.

(Instructio Secunda 1558).

Osobnie to K. Jego Mości ma być przedłożone i na to radę otrzymać.

Mamy tę sprawę tego, iżby K. Jego Mśc Rzymski miał czynić skargę i oświadczenie przeciwko nam w Warszawie na tym przeszłym Sejmie. Czemu się dziwujemy, iż sam będąc Jego K. Mśc początkiem i przyczyną upadku chrześcijańskiego, nas w tym winuje, i bardzobyśmy radzi to mieli na piśmie, abyśmy to wiedząc na przeciwko temu mogli dać zasię słuszną odpowiedź za naszą niewinnością. Czego iż nam K. Jego Mość nie raczył oznajnić jest to u nas z podziwieniem wielkiem i prosimy aby to nam Jego K. M. na piśmie posłać raczył.

Będąc Jego K. M. ten, który zawżdy niepokoju jest przyczyną i wywabienie nieprzyjaciela przy szkodzie sobie i innemu chrześcijaństwu sam tego przyczyną jest, iż między nami pospołu ulegając i prawie się żywiąc ze szkodą naszą a naszego spólnego zginienia pragną. Aczby się ich mogło wiele mianować, ale Bebek jeden, który tak wiele przesiodławał, iż już ktemu teraz godzi, aby między nami trzeci był, ten otrzymawszy chorągiew i sędziakostwo jechał do Porty starać się o dobre swe, ale pewnie za szkodą nas obu i wszego chrześcijaństwa, któremu jeśli się dobrze powiedzie na tem przedsięwzięciu, będą i inni, co tym kształtem pójdą.

Tenże K. Jego Mśc Rzymski wojska swe przeciwko nam zbiera, tem nam przyjdzie li ktemu nieco jedno czynić, a iż mocy innej nie stawa, z Turków podpor być musi, szkodliwy nam na obiedwie stronie. W czym się Panu Bogu oświadczamy, iż to przymuszeni uczyniemy, od czegośmy się przez te czasy wstrzymowali, mając na pamięci upominanie Jego K. Mści Pana a Brata Naszego Miłostwego, który przez was posły swoje uczynić raczył.

Cesarz Turecki mocą się ruszyć albo wojska pewne umyslił wyprowadzić, Pan Bóg wie, co za tem będzie a z ja-

kim upadkiem chrześcijańskim. Tenże dawa też słyszeć, iż widzenia wspólnego, albo zjechania z tem wojskiem syna swego pragnie. Co nam czynić z tem tu, rady potrzebujemy, i uczynności miłościwej braterskiej a wspomóżenia, boby na co innego nie przyszło jedno się umykać w ciższą dla (tego) o te dzierzawy prosimy, abyśmy mieli kędy głowy swe skłonić i z synem naszym, za takową potrzebą gwałtownie przypadła. Gdyż to inni królowie chrześcijańscy zwykli czynić dla takowej przygody, w sąsiedztwie, krwi swej ale tym którzy iż jeno zalegli od nieprzyjaciela granicę użyczali i przepiecznego przechowania w ziemi swej. A cożybysmy my mieli zwątpić za tą powinność, którzyśmy też za się stali synem naszym zasłoną a jedną ścianą granicząc od Polski za naszym wyjechaniem tu do tej ziemi.

A jeśli będzie ruszenie cesarskie albo wojska takowego, tedy w tem już trudno nadzieję mieć możemy, aby to nam ku rękom zasię przyjść miało, czego byśmy byli pod nadzieją, jako Lipi, Temeszwaru i innych przyległych miejsc w sąsiedztwie, co teraz Turcy trzymają. Także i pofolgowania trybutu, o co się pracujemy przez posły swoje z wielką pilnością i z niemałym nakładem naszym.

Wzmocnienie K. Jego Mości Rzymskiego potężne, to u nas jeszcze nieprzespieczne jest, albowiem za takowem przedsięwzięciem przeciwko nam nieprzyjaźni bardzo się strwożywszy, oglądać się na to musimy, a zwłaszcza będąc między takowymi poddanymi, którzy jako w nowej sukni tak się w odmianie panów kochają.

A takby trzeba już temu zabiegać, jeśliby być miało co dobrego między chrześcijaństwem, tedyby ta droga była ktemu, aby K. Jego Mść mając Cesarza Tureckiego confederatum amicum, K. Jego Mości Rzymskiego za ojca, nas siostrę swą i syna naszego siostrzeńca raczył się w to wdać

za wolą Cesarza Tureckiego, aby te rzeczy stanowiąc mógł, poki się Cesarz Turecki nie ruszy z miejsca, albo wojska swego nie pośle, jako się o tem szerzej mówiło z Machmetem, który to dał znać, iżę baczy też Turki być skłonne ku pokojowi, za tak częstem przelewaniem krwi w tej ziemi węgierskiej, co ma być Jego K. Mści przez was rozpowiadziano dostatecznie, wedle tegoście już świadomi rzeczy położenia.

A na koniec jeśliby więc co innego być nie mogło, tedy to aby było, iżby K. Jego Mśc raczył swego posła posłać do Turek zalecając nas a przestrzegając nieprzespieszstwa naszego. A tenże poseł aby tamże traktował o tem u Porty Cesarzkiej z posłem francuskim, który tam jest, iżby rzeczy naszych i z synem naszym przestrzegał, aby byli w łasce a w wolności cesarskiej a w przespieszństwie.

Około tych zamków, których K. Jego Mśc Rzymski o-
bronić nigdy nie będzie mógł przeciwko mocy tureckiej, mamy rozkazanie cesarskie, abyśmy ich z pilnością dobywali pod Królem Rzymskim, albowiem jeśliby nie były w rękę naszych w tym czasie, póki się Cesarz z wojskiem nie ruszy, tedy sam Cesarz zamków po sobie nie chce pozostawiać a pewnie nas koło nich rozwodzi a sam je otrzyma.

A iżeśmy Chusta i Waradzinia dobywali, tośmy uczynić musieli bo tam wojska waławskie, multańskie leżały a Ziemia (sic) swym nakładem przed naszym przyjazdem służebny lud chowali za rozkazaniem cesarskim. Czegośmy nie mogli przestać będąc niepostanowieni za nowym przyjazdem do Ziemi, i owszem byśmy byli tego nie uczynili, tedybyśmy byli w suspicyą przez naszeż własne poddane wprawieni do Cesarza Tureckiego, zaczęmby nam urosło było wielkie a szkodliwe nieprzespieszństwo.

Także około Doba Istphana pojmanego, do czegośmy

nie byli chętni, aleśmy tego żadną miarą radom i orszakowi obronić nie mogli. W czem abyśmy byli omówieni, iżeśmy tego nie uczynili, za staranie Was posłów K. Jego Mści, albowiem w tem nas Cesarz ostrzegając wskazał, abyśmy go byli wypuścili, tedybyśmy byli w suspicyą przysli łaskę cesarską obrazili. A cóż teraz więc za tem jechaniem tam Bebekowem, który go to pewna będzie zalecał tak byśmy go wolnym chcieli uczynić, tedy tego nie będziem módz nad wolą cesarską. Czego nam K. Jego Mśc za złe nie może mieć.

Około Radola, który dobrze służył temu Państwu Węgierskiemu w niebytności naszej i o tego mamy wielkie a pilne rozkazanie cesarskie, abyśmy go wydali, czego się acz wzbraniamy, jako się zachowywa u chrześcijańskich ludzi, ale podobno na to przyjdzie, iże to uczynić będziemy musieli.

Za Wojwodą Walawskim Alexandrem też jest rozkazanie Cesarskie, abyśmy mu Cziczowskie imienie puścili, które służy zdawna ku Siedmiogrodzkiej ziemi, i my tam mamy na tem Imieniu oprawę naszą. W czem się zbraniamy i nieradziłyśmy tego uczynili, jako ci którzy sami mało mając potrzebujemy więcej. Ale iże to nie tak wiele proszą jako rozkazują, to nam bardzo przeciwko myśli naszej jest, bo się tyka praw i wolności starodawnych.

Słyszac my też o tem, co nam Basza Budzyński wskazał iżby K. Jego Mśc miał ludzi zbierać, na pomoc K. Jego Mści Rzymskiemu przeciwko Cesarzowi jako Bebek poprawi podobno też tam u Porty będąc, jako ten któryby rad kopce sypał między Węgierską ziemią o Polską. Baczac my takowe słyhy być szkodliwe Jego K. Mści wnet zarazemeśmy swego posła do Budzynia posłali zasię, omawiając w tem K. Jego Mści prawdziwego Pana, i statecznego być w przy-

ażni, który się nie odrodził od Ojca swego, aby nie miał przyjaźni z Cesarzem dzierzcę, i owszem żeśmy to tak wskazywali, iż ta nowina którą K. Jego Mśc ma mieć z Inflanty, tedy pochodzi z poduszczenia niemieckiego, zatem rozgniewaniem, iż nas K. Jego Mśc chował w ziemi swej i dobrowolnie wypuścił na żądanie cesarskie. To też przez posła swego własnego wskazaliśmy, który jechał z Machmetem posłem cesarskim od nas odprowadzonym do Porty, żądając też Cesarza o to, aby też przestrzegał także przyjaźni z K. Jego Mścią statecznie, aby szkody żadne nie były od Turków i od Bebeka z Filiaku i z innych pogranicznych zamków, w Spiżu ani nikędy w granicy w ziemi Jego K. Mości.

A z osobnej życzliwości K. Jego Mści to baczy być potrzebne K. Jego Mśc państwowemu będąc w tem sąsiedztwie z Turki, aby się na zatrzymanie z nimi w przyjaźni zawdy wiodło, a przyczyna się nie dawała żadna ku jakim różnościom, albo też ku suspicyi, o którą u Turków łącno, a zwłaszcza około K. Rzymskiego, albowiem gdyby tam jacy ludzie z Polski być mieli, a teraz chociażby to było przez wiadomości K. Jego Mści, ale u Turków za toby nie przyjęto, a samiby to Niemcy rozwołali dla poruszenia Turków przeciwko Polakom *) (Cod. MSS. CLV. f. 79).

III.

*List posła (M. Kromera) do Jego Kr. Mości **)*

Aczby mi przystało we wszem nauki a roszkania W.

*) Pisma poprzednie obadwa prócz roku wskazanego są bez daty i miejsca.

**) Następnym trzech Listów tytuły dane po łacinie kładziemy po polsku.

Kr. Mei oczekiwać, a jemu wedle możności mej wszelakim obyczajem dosyć czynić, wszakoż ci za tym długim sprawowaniem rzeczy tych, które W. K. M. na mnie przełożyć raczył, mam ich niejako biegłość i experientiae, wedle zdania mego et non sine dolore animi mei, widzę co się z W. K. M. dzieje, niemogę tego zaniechać, abym czasem W. K. M. zdania swego niepisał, poruczałam wszystko wysokiemu rozumowi W. K. M. a nauki od niej oczekiwając, a iż z odpisu nie miewam, niewiem czego dźierać. Interim rzeczy W. K. M. skrzypiąc, idą. Prawda iż in iis quae moram non patiuntur a se cum indignitate vel damno W. K. M. coniuncta nieczekam zdania W. K. M. ut nuper gdym wyrozumiał z Montiusza, iż panowie hispani bardzo spyczą in scripturis królowej Jej Mści Matki W. K. M. nie tylko z Cesarzem Jego M. i posłem hiszpańskim o tem mówił, jakoś W. K. M. z pierwszych listów moich raczył wyrozumieć, alem i Montiusowi pisał, iż mi się zda gdzieby tego nieprzesłali, aby raczej zaniechał odebrania tych pisem aż do nauki W. K. M. Co niewiem jeślim prudenter a wedle myśli W. K. M. uczynił, fideliter quidem certe i życzliwie. Pisałam W. K. M. o śmierci dwu którzy z Napulij (sic) do Wiednia przeciw nam posłani byli: prosiłam nauki, miałbym się domawiać iśliby co rychlej na to miejsce innych posłano: przypisałam zdanie swoje iżeby nam się ku głównej sprawie mieć bez wszelakich przewłok etc. Na tom jeszcze odpisu żadnego nie miał. Jednakem tego zaniechać niechciał, ani mógł abym W. K. M. nakrótsze nie wypisał jeszcze zdania społecznego mego i tego to doktora Palumba, którego sam z sobą przywiózł. A on ku W. K. M. przyjechawszy (si poterit) dostatecznie wszystko rozpowie, bo się dłużej i pilniej na to uczył. Gdyż tak adversarij przewłokami narabiają a scripturas spyczą, zda się

nam aby zaniechawszy ich, urgeamus causam principalem tak iżby nam kniej scripturas nietrzeba. Id autem fieri poterit si super possessores actionem instituamus. Prawda jest iż K. J. Hiszpański, chciałby złączyć petitorium cum possessorio, boby jemu to zdrowo było ale W. K. M. nie zdrowo. Wyrażono to mianowicie w odpisach J. Kr. Mści, którym ja ten W. K. M. rozkazał mi przyzwolić na kompromis, wedle zdania J. K. M. jednakem ja tego strzegł w rozmowach i pismiech swych którem Cesarzowi J. M. podawał, abych de petitorio et possessorio zmianiki żadnej nieuczynił, a to iżby nam integrum było na potym przyzwolić abo nieprzyzwolić de conjugendo possessorio cum petitorio. Bo gdziebych był zarazem odmówił, trudnoby się było ktemu przywieść aby nam res mobiles naprzód wrócone były. Teraz gdy są przywrócone może się o tem mówić. Rozumiem temu iż to rostargnie podobno kompromis który się tak długo dli (sic) (a Bóg wie kiedyby ku końcu przyszedł) a będzie się musiała causa złożyć do sądu Napulskiego ale sądzi na to gardło swe ten doktor Palumbus (który zda mi się dobrze biegły być w prawie i statuciech onego królestwa) iż jej W. K. M. wygra. A nie-może in possessorio dalej roku przewłoka być. Gdy W. K. M. za dekretem będziesz przywrócon in possessionem omnium tam mobiliū quam immobiliū co pobrano i rozdano, et scripturarum tedy będą się tuż mogli panowie hispani na słowie podzierżeć. A tuszy ten Palumbus, iż ani wedle pierwszego, ani wedle wtórego testamentu będziesz W. K. M. powinien legata wydać i przy Barze się zostoisz i pan Papakoda będzie musiał biegać. Co się ty-cze possessorium, dawa tego przykład, iż tymże obyczajem po śmierci Baby W. K. M. Xiężny Isabellae, wzięło było Bar na Cesarza, i tymże prawem królowa J. M. matka

W. K. M. ku possessyi przywrócona. Oczemem ja niewiedział bom i pisem żadnych nie miał i praw Napulskich nieświadom. I teraz ten doktor zda mi się iż nie do końca chce mi się wszystkiego zwierzeć. Anim mu ja się też wszystkiego zwierzył, ponieważ W. K. M. z nim jeszcze postanowienia żadnego niemasz. Tam się W. K. M. szerzej z nim raczysz o wszystkim rozmówić a mnie prędką naukę dać czego się mam dzierżyć. Jeśli się też będzie W. K. M. zdało odesłać go do mnie do Wiednia, albo na dwór cesarski, aby się tam o wszystkim z doktorem Antonim (który dobrze świadom spraw królowej J. Mci) pilniej a dostatecznie przy mnie rozmówili, a przy mnie stali et sub autoritate et potestate mea byli, to będzie na woli W. K. M. Jedno tego będzie trzeba, aby mu W. K. M. u króla hispańskiego zjednał, choćby przez Cesarza J. Mci iżeby mu liceret być przeciwko jemu na posłudze W. K. M., tudzież i drugim kilka doktorom, których sobie W. K. M. obierzesz. A toby bez omieszkania sprawić trzeba, aby ten dla W. K. M. nieprzyszadł in periculum fortunarum suarum, abo iżeby go nieprzywabiono. Bo oni dosypując i przysypując. Te rzeczy im naciszej będą sprawione, tem nalepiej. Praevisa jacula minus feriunt. Czego było potrzeba, i przy wtórego testamentu dostawaniu. Intellexi Rssimum D. Archieppm excursurum esse ad S. M. V. R. Esset utile, ud ad id tempus adesset istic D. Palumbus et communicarentur cum D. Eius Rssima consilia. De provisione pecuniae facta gratias ago M. V. R. sed nescio quare Augustus mensis exclusus cum ego scripserim vix ad primam Julii suffecturam mihi esse eam, quam a Rsmo D. Archiepo accepi. De mora Castellani Ravensis scripsi R. Dno. varmien. ut excuset apud Caesar. Mtem. Responsum Caes. Mtis de Magistro Livoniae datum M. V. R. Nam li-

terae ad eam perferendae nescio cui datae sunt non mihi. Quarum exemplum saepius mittendo ad Cancellariam vix habere potui propter morem pristinum Caes. Mtis. Ita nunc tepidius aguntur omnia. De Silesices telonijs frustra monemus. Alia via erit amplectenda. Datum Viennae penultima Augusti 1560 *) (Cod. MSS. CLV. f. 251 ver.)

IV.

List M. Kromera do Króla.

Na tej posłudze W. K. M. czasem zeukrem czasem z chrzanem warzę, kosztując jakoby lepiej a pożyteczniej W. K. M. Ale jeszcze się smaku dojeść nie mogę. Jakoś to wszystko W. K. M. z listów moich wyrozumiewać możesz. I cukier nie nie pomaga. A chrzan boję się aby niezaszkodził. Dano mi znać onegdą w tajemnicy, iżem przyostrzejszym. A iż proszono się gniewać gdy kto u kogo w garści, i owszem lepiej ukrawać co się upieczę. Co ja nie rozumiem jeśli od głowy, czyli z kąd inąd płynie, to wiem iż się leniwo pieczę, zły ogień mamy do którego temi czasy jeszcze więcej kwaśnych a surowych drew przyłożono (jako się z listów Monecuszowych okazuje) tą sprawą nieporządną testamentu wtórego. Z kąd się wina wszystka na W. K. M. zgania. Ale to jest: Baranie nie mają wody. Jak ja rozumiem iżeby dobrze o tem z Cesarzem J. M. mówić. Aleby ostrożnie trzeba ani twierząc tego testamentu, ani go też odstępować. Aczkolwiek u mnie jest podejrzany. Bo i nie rychło się wynorzył, i świadkowie się kniemu nieprzy-

*) Przez pomyłkę ani wąpć w rękop. położono *Cracoviae* zamiast *Viennae* gdzie się Kromer znajdował a z kąd do króla list jego pisan.

znawają, a znalazł się sam list świadka jednego, który umarł do W. K. M. wnet po śmierci królowej J. M. z Baru pisany, z którego nie się nie znaczy o tym to testamencie bez pochyby przypominając W. K. M. stare posługi swoje, a opatrzenia jakiego prosząc, niezaniechałby był jakożkolwiek tajemnie o tym namienić, co mu wielką przysługę u W. K. M. przynieść miało. A tak iż jest rzecz wielka, czekam nauki od W. K. M. Trzeba też będzie o tem dostateczną naukę dać, temu kto do Hispanii jedzie. A dobrze aby się pospieszył, bo niezarazem tam odprawion będzie. A nieźleby mem zdaniem nakoniec na Concilium (trydencie) i na Ojca Ś. tę rzecz włożyć, a krzywdy W. K. M. tak wielkie i tak jasne przełożyć, ponieważ aliter non proficimus.

Pisał mi był Montius przed dwiema miesiącami, iż nam już miano *Burgensatica* postąpić. Co ja za pewne mając, ostatką to jest, pieniądzym się sam upominał i wypisałem mianowicie co król J. M. hispański W. K. M. winien był. Ano snadź lepiej było tego jeszcze nieokazywać, a nie straszyc tak wielką summą tych, którzy nie mają czem płacić i snadź nieradzi płacą. Teraz już i *Burgensatica* powściągneli, jako tenże Montius pisze. Miałem te na dobrej baczności, alem rychło uwierzył a chciałem się co narychlej ku brzegu przepychać. Boję się jeszcze pieniędzy poczekamy. Interea beatus qui tenet et fruitur omnibus. Potym gdy na nacięższą przyjdzie, będziemy się jednać. Mitto M. V. R. indicem scripturarum receptarum generalem et Burgensticorum ac Montio missas. Vienna 18 Jaunar 1561. (Cod. MSS. CLV. f. 289).

V.

*List Filipa Padniewskiego Biskupa Krakowskiego do
Marcina Kromera.*

Reverendissime Domine, frater charissime.

Nie mogę tego rozumieć, quid sibi velit, aby Wam miało być fraudi bezpiecznie, i dufałe wasze pisanie do mnie, umiem takich rzeczy strzedz acz w liściech waszych mało tajemnic bywa. Proszę dajcie mi to znać clarius. De Compromisso aliud nobis videtur i dalibyśmy racye słuszne, przecz onych clauzul mieć nie chcemy, wszakże stabimus Iudicio vestro, by jedno z dobrem króla J. M. Pana naszego. Xiądz Wolski oczekiwając niewiem jakiej nauki od Was, jeszcze nie niepoczął sprawować. Pieniądze strawi, a posługi żadnej nieuczyni potym nie będzie miał o czym mieszkać, bo przesełanie pieniędzy do Hispanii trudne i dalekie. Ja niewiem jakoście go tam odprawowali, widzę z listu jego jak jest uplecion temi instrukcyami różnemi, i niewie co ma czynić, i której się instrukcyi dzieżeć. Trzeba abyście mu dali naukę co rychlej. — De rebus gallicis inaczej do mnie pisze poseł papiezki, wszakże jeszcze niewidzą czemu się cieszyć. Już też podobno jechali na nie Opaci nasi, którzy na Synodzie przeszłym byli deputowani. U nas byłoby lepiej, i jeśli kiedy łatwiej było ratować stanu naszego, tedy teraz, by mi tego inni ex ordine nostro pomagać chcieli; ale zprzegając się z Ewangieliki i dodając im rady potajemnie, etc. W czym jeśli są prawi kościołowi, niechaj je Bóg sądzi. Cupio D. vestram bene valere. Vilnae 1. die Julij Anno Domini 1561. — (Cod. MSS. CLV. f. 345 ver.)

